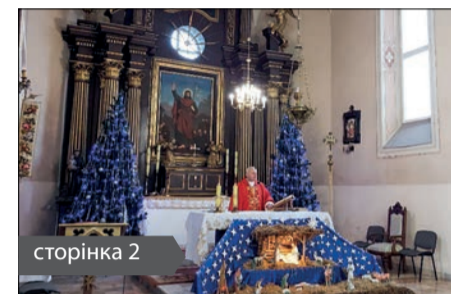




Оплаткова зустріч
у Галушинцях

Spotkanie opłatkowe
w Hałuszczycach



сторінка 2

Мемуари
Еви Фелінської

Pamiętniki
Ewy Felińskiej



сторінка 4

Вертеп у Костополі
представляли дорослі й малі

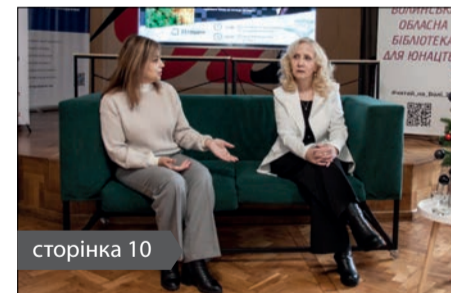
Jasełka w Kostopolu
wystawiali dorośli i dzieci



сторінка 9

Розмова зі сценаристкою
фільму «Щедрик»

Rozmowa ze scenarzystką
filmu «Szczedryk»



сторінка 10

Здолбунівська зустріч
харцерів і пластунів

Zdobunowskie spotkanie
harczerzy i płastunów



сторінка 12

Superpaczki trafiły do Polaków na Wołyniu

Суперпакунки для волинських поляків

Акція Paczka – Pomoc Polakom na Wschodzie jest realizowana przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej od 1996 r. Środowiska ZHR z różnych polskich miejscowości angażują się w zbieranie i dostarczanie pomocy tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. Przybywają m. in. do Krzemieńca, Kostopola i Zdobunowa.

Харцери з Варшави, ze 145. Warszawskiej Drużyny Wędrowników «Rota» im. I Kompanii Kadrowej ZHR, zaczęli przyjeżdżać na Ukrainę в 2018 р. Prowadzili co roku, latem, prace porządkowo-konserwatorskie w miejscach pamięci. Po 24 lutego 2022 r. kilkakrotnie zorganizowali zbiórkę darów, które przekazywali do punktu pomocowego założonego przy Towarzystwie Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu.

W okresie przedświątecznym w 2022 oraz w 2023 r. pomoc zgromadzona przez harcerzy ze Szczepu 145 była przywożona już w postaci świątecznej Akcji Paczka.

Jak mówi Marian Kania, prezes TOKP, pomoc trafiła do członków Towarzystwa, uczniów szkoły sobotnio-niedzielnej, parafian miejscowego kościoła, a także przesiedleńców, którzy znaleźli schronienie w Krzemieńcu i okolicach.

«Dostałam superpaczkę!» – mówi Jadwiga Gusławska, współzałożycielka i wieloletnia członkini TOKP w Krzemieńcu, przekazując słowa podziękowania dla harcerzy.

Harcerze zbierali pomoc – żywność, leki, środki higieniczne i chemię domową – w szkołach, sklepach i parafiach. Całość, czyli ogólnokrajową odsłonę Akcji Paczka wsparła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Dzięki temu harcerze mogli m.in. przetransportować prezenty na Ukrainę.

«Idea Akcji Paczka sięga początku lat 90. Różne środowiska ZHR już w tamtych latach wyjeżdżały z paczkami na Litwę, Białoruś i Ukrainę. Wcześniej jako Szczep 145. akcje organizowaliśmy dla Polaków na Białorusi. Od 2022 r. przyjeżdżamy z pomocą do Krzemieńca na Ukrainie» – mówi podharcemistrz Dawid Zimnowodzki, instruktor harcerstwa, inicjator i organizator wypraw na Kre-

Spółka харцерства Речі Посполитої (ZHR) реалізує проєкт «Акція «Пачка» – допомога полякам на Сході» із 1996 р. Харцерські осередки з різних населених пунктів Польщі беруть участь у зборі та доставці допомоги туди, де її найбільше потребують. Потрапляє вона, зокрема, до Кременця, Костополя та Здобунова.

Харцери зі 145-ї варшавської дружини мандрівників «Рота» імені I Кадрової роти ZHR почали приїжджати в Україну у 2018 р. Щоліта вони впорядковували тут місця пам'яті. Після 24 лютого 2022 р. кілька разів організували збір допомоги, яку передавали до пункту, створеного при Товаристві відродження польської культури імені Юліуша Словачького в Кременці.

Напередодні Різдва у 2022 та 2023 рр. допомогу, зібрану харцерами об'єднання дружин № 145 ZHR, до міста привозили вже в рамках святкової акції «Пачка».

Як розповів голова ТВПК Мар'ян Каня, допомогу отримали члени товариства, учні суботньо-недільної школи, парафіяни місцевого костелу та переселенці, які знайшли прихисток у Кременці та його околицях.

«Я отримала суперпакунки!» – сказала Ядвіга

Гуславська, співзасновниця і багаторічна членкиня ТВПК у Кременці, передаючи слова подяки харцерам. Польські скаути збирали допомогу, зокрема продукти харчування, медикаменти, засоби гігієни та побутову хімію, у школах, магазинах та парафіях. Загальнопольську акцію «Пачка» підтримала Канцелярія голови Ради міністрів РП. Завдяки цьому харцери змогли, серед іншого, привезти подарунки в Україну.

«Idea акції «Пачка» виникла на початку 90-х рр. Уже тоді різні осередки ZHR їздили з допомогою в Литву, Білорусь та Україну. Раніше об'єднання дружин № 145 проводило цю акцію для поляків у Білорусі. З 2022 р. ми привозимо допомогу до Кременця в Україні», – розповів Давид Зімноводзький, харцерський інструктор, ініціатор та організатор поїздок на Креси. Торік він координував усю

sy. W ubiegłym roku koordynował całą akcję, a w tym wsparł swoje środowisko, aby kontynuować pomoc na tym kierunku.

«Молодь doświadcza spotkań z Rodakami, rozumie, że robi coś wartościowego. Idea Akcji Paczka jest wyjątkowa i symboliczna, harcerze docierają do danego miejsca, spotykają się z ludźmi, rozmawiają z nimi w ojczystym języku polskim, składają życzenia. Przywołują wiekową tradycję i polski zwyczaj. Akcja pokazuje łączność Polaków z Macierzą z Polakami na Kresach» – dodaje podharcistrz Dawid Zimnowodzki.

Harcerze z Obwodu Płockiego ZHR angażują się w Akcję Paczka od 18 lat. Ostatnio organizują pomoc z harcerzami z Mławy, Płońska, Nasielska i Winnicy. W grudniu, przez święta, znowu przybyli do Kostopola i Zdobunowa.

«Nasza pierwsza Akcja Paczka, którą robiliśmy w 2006 r., przybyła do Zdobunowa. Później pojawialiśmy się w innych miejscach, a od 2017 r. docieramy do Zdobunowa co roku, pięć lat temu zaczęliśmy jeździć także do Kostopola» – zaznacza przewodnik Piotr Sztymbór HR, koordynator Płockiej Akcji Paczka.

Płockie środowisko harcerzy przygotowują paczki wkładając do nich głównie artykuły spożywcze. Również są zbierane w szkołach, sklepach i parafiach, ale także w przedszkolach. Listę osób, do których trafia pomoc, pomagają

ulożyć harcerze pod kierownictwem Aleksandra Radicy ze Zdobunowa i Mirosława Snitczuk z Kostopola.

W Kostopolu po rozniesieniu paczek młodzież harcerska z Polski i Ukrainy urządziła na plebanii miejscowej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa świąteczne. Natomiast w Zdobunowie harcerze z Polski wspólnie z parafianami uczestniczyli w mszy w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła, spotkali się także z miejscowymi harcerzami, wymienili się z nimi prezentami.

Harcerze bardzo cenią sobie możliwość spotkania się z Polakami tu mieszkającymi, z młodzieżą harcerską, a także są wdzięczni im za to, że przyjmują ich w swoich rodzinach.

«Wchodziliśmy do domów, troszeczkę rozmawialiśmy i śpiewaliśmy wspólnie kolędę. Nie obyło się bez uścisków i też radości. I o to w tym wszystkim chodzi, żeby spotkać się z Rodakami, choć chwilę z nimi porozmawiać, żeby w tym trudnym czasie poczuli, że ktoś o nich pamięta» – dodaje Piotr Sztymbór.

Natalia Denysiuk

Na głównym zdjęciu: Spotkanie harcerzy w Zdobunowie. Fot. Piotr Sztymbór. Na str. 2: Akcja «Paczka» w Kostopolu (z lewej, fot. Piotr Sztymbór) oraz w Krzemieńcu (z prawej, zdjęcie pochodzi z profilu facebookowego «Najdzielniejszy autokar na Wschód»).

str. 1

akcję pomocy dla Kremenca, a цього року допомагав своєму осередку продовжувати діяльність у цьому напрямку.

«Молодь зустрічається з місцевими поляками і rozumie, що робить щось важливе. Ідея акції «Пачка» – виняткова і symboliczna. Harcerze, przybawoючи na місце, зустрічаються z ludźmi, rozmawiają z nimi rідною для них польською mовою, bажать їм усього найкращого. Таким чином вони плeкають давні польські звичаї. Акція показує зв'язок поляків із Польщею з поляками, які живуть на Kресах», – додав Давід Зімноводзький.

Harcerze z Płockiego okręgu ZHR беруть участь в акції «Пачка» 18 років. Останні роки вони організовують допомогу разом зі скаутами з Млави, Плонська, Насельська та Вінниці. У грудні, напередодні Різдва, вони знову приїхали до Костополя та Здобунова.

«Нашу першу акцію «Пачка», яку ми проводили у 2006 р., реалізували у Здобунові. Потім була перерва. З 2017 р. ми щороку їздимо до Здобунова, а п'ять років тому почали їздити і до Костополя», – зазначив Пётр Штибур, координатор пlockької акції «Пачка».

Готуючи пакунки, пlockька харцeрська спільнота вкладає в них переважно продукти харчування. Їх теж збирають у школах, магазинах і парафіях, а ще в дитячих садках. Харцери

на чолі з Олександром Радіцею зі Здобунова та Мирославою Снітчук із Костополя допомагають сформувати список людей, які отримають допомогу.

У Костополі після роздачі пакунків харцери з Польщі й України влаштували так звану свічку – спільну зустріч зі свічками, розмовою та піснею. Вона відбулася на плебанії місцевої парафії Пресвятого Серця Ісуса Христа. Натомість у Здобунові польські скаути разом із парафіянами взяли участь у богослужінні в костелі Святих Апостолів Петра і Павла, зустрілися з місцевими харцерами та обмінялися з ними подарунками.

Харцери дуже цінують можливість познакомиться з поляками, які живуть тут, з харцeрською молоддю та вдячні їм за те, що вони приймають їх у своїх домівках.

«Ми заходили до помешкань, трохи спілкувалися і разом співали колядки. Не обійшлося без обіймів і сліз радості. І в цьому вся суть акції – зустрітися з місцевими поляками, porozmawiać z ними хоча б трохи, щоб у цей важкий час вони відчули, що про них хтось пам'ятає», – наголосив Пётр Штибур.

Natalia Denysiuk

На головному фото: Харцeрська зустріч у Здобунові. Автор фото: Пётр Штибур. На 2 ст.: Акція «Пачка» у Костополі (зліва, автор фото Пётр Штибур) та Kременці (справа, фото із профілю «Najdzielniejszy autokar na Wschód» у Facebook).



Орплатек w Hałuszczyniach

Dobrą tradycją dla członków Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca stały się odwiedziny przyjaciół z organizacji polskich w obwodzie tarnopolskim w okresie Świąt Bożego Narodzenia. W tym roku przybyli do Hałuszczyniec.

26 grudnia członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu na zaproszenie Marii Krych, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej imienia księdza Bronisława Mireckiego w Podwołoczyskach, wzięli udział w spotkaniu opłatkowym w Hałuszczyniach.

Wydarzenie rozpoczęło się mszą świętą w kościele pw. Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela w Hałuszczyniach, odprawioną przez ks. Józefa Michałowskiego.

Śpiewy liturgiczne podczas mszy wykonał chór «Akwarele Tarnopola» z Polskiego Centrum im. prof. Mieczysława Krąpca, któremu akompaniowali kierownik chóru Oksana Kozyra (fortepian) i Ostap Kozyra (skrzypce), uczeń sobotniej szkoły języka polskiego działającej przy centrum. Po mszy chór wystąpił z krótkim koncertem kolęd.

Kolędy zabrzmiały także podczas spotkania opłatkowego, na którym Polacy z Podwołoczysk, Hałuszczyniec i Tarnopola podziлили się opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia na przyszły rok.

Alla Flissak, Polskie Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu Fot: Maria Krych



Оплаток у Галушцинях

Dobroju tradyciєю для членів Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця стало відвідування друзів із польських організацій Тернопільської області в період Різдвяних свят. Цьогоріч вони завітали до Галушцинів.

26 грудня представники Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі на запрошення голови Товариства польської культури імені отця Броніслава Мірецького в Підволицьку Марії Крих відвідали оплаткову зустріч у Галушцинях.

Захід розпочався зі святкового богослужіння в римо-католицькому костелі Різдва Святого Йоана Хрестителя в Галушцинях, яке відправив отець Юзеф Міхаловський.

Літургійні співи під час меси виконав хор «Тернопільські акварелі» з Польського центру імені Мечислава Кромпця під музичний супровід керівниці хору Оксани Козири (фортепіано) та Остапа Козири (скрипка), учня суботньої школи з вивчення польської мови, що діє при центрі. Після богослужіння хор презентував невелику концертну програму різдвяних колядок.

Колядування продовжилось під час святкової зустрічі, на якій поляки з Підволицька, Галушцинів і Тернополя ділилися оплатком, бажуючи одне одному всього найкращого в прийдешньому році.

Alla Flissak, Польський центр культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця Фото: Марія Крих

Wsparcie w czasie wojny

W przeddzień Świąt Bożego Narodzenia Polskie Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu, Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu oraz Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu otrzymały paczki dla potrzebujących członków organizacji.

Paczki z pomocą trafiły do członków polskich towarzystw w ramach projektu «Wsparcie dla organizacji i ośrodków polskich w obliczu wojny na Ukrainie». Dobroczynicy włożyli do paczek żywność, środki higieniczne i chemię domową.

Jak podaje Piotr Fryz, prezes Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu, organizacja przekazała pomoc chorym, samotnym i starszym członkom towarzystwa.

W Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu, wg prezesa Wiktora Jaruczka, pomoc otrzymali najbardziej potrzebujący członkowie organizacji w Łucku, a także w Kiwercach, Lubieszowie, Maniewiczach, Horochowie i Beresteczku.

Członkom Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu w przededniu Nowego Roku także wręczono pomoc w ramach projektu «Wsparcie dla organizacji i ośrodków polskich w obliczu wojny na Ukrainie». Przekazano również dary przywiezione do Łucka w listopadzie ub.r. przez małżonkę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Agatę Kornhauser-Dudę oraz materialne wsparcie od Stowarzyszenia Miłośników Wołynia i Polesia z Chełma, z którym organizacja współpracuje od wielu lat.

Projekt «Wsparcie dla organizacji i ośrodków polskich w obliczu wojny na Ukrainie» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2023.



W ramach projektu w ostatnim czasie pomoc otrzymali także członkowie innych polskich organizacji działających w Ukrainie. «Monitor Wołyński» informował wcześniej o wsparciu, które dotarło m.in. do Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej, Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej oraz Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem.

Paczki otrzymali także członkowie polskich towarzystw z Łucka, Sarn, Husiatyna, Hałuszczyniec oraz i Podwołoczysk.

MW
Fot. udostępnione przez Anatola Herkę

Підтримка в умовах війни

Напередодні Різдва члени Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі, Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської й Товариства польської культури в Ковелі одержали подарункові набори.

отримали члени ТКП, які перебувають у найбільшій скруті. Серед них – мешканці Луцька та представники підвідділів організації в Ківерцях, Любешеві, Маневичах, Горохові й Берестечку.

Члени Товариства польської культури в Ковелі напередодні Нового року теж отримали допомогу в межах проекту «Підтримка польських організацій і осередків в умовах війни в Україні». Їм передали також поміч, яку в листопаді до Луцька привезла дружина Президента Республіки Польща Агата Корнгаузер-Дуда, та матеріальну допомогу від Товариства шанувальників Волині та Полісся з Холма, з яким організація співпрацює вже багато років.

Проект «Підтримка польських організацій і осередків в умовах війни в Україні» реалізує фундація «Свобода і демократія», а фінансує його Канцелярія голови Ради міністрів РП у межах конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2023».

У рамках проекту допомогу нещодавно отримали представники інших польських організацій, які діють в Україні. «Волинський монітор» інформував, зокрема, про підтримку, яка надійшла до Дубенського товариства польської культури, Товариства польської культури Здобунівщини й Товариства польської культури імені Владислава Реймонта в Рівному.

Пакунки отримали теж члени польських товариств із Луцька, Сарн, Гусятин, Галушинців і Підволочиська.

У Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської, за словами голови Віктора Яручика, допомогу

ВМ
Фото надав Анатолій Герка

Nowe komputery dla polskich towarzystw Нові комп'ютери для польських товариств

Польські організації, які діють в Україні, придбали нові ноутбуки, взявши участь у проекті, який фінансує Інститут розвитку польської мови імені Святого Максиміліана Кольбе за посередництвом фонду «Свобода і демократія».

Закуп комп'ютерів зrealizowano w ramach konkursu «Środki na realizację projektów innowacyjnych i cyfrowych z zakresu edukacji, nauki i budowy społeczeństwa informacyjnego, w tym w szczególności w obszarze Programu GovTech Polska» przeprowadzonego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Maksymiliana Marii Kolbego.

Konkurs miał na celu wspieranie rozwoju języka polskiego poprzez zakup sprzętu komputerowego i multimedialnego, a także oprogramowania dla placówek oświatowych znajdujących się w Bazie danych szkół prowadzonych

przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Laptopy Asus Vivobook z oprogramowaniem dla swoich szkół sobotnio-niedzielnich otrzymały m.in. Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej oraz Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej.

Pozyskany sprzęt będzie wykorzystywany w tych organizacjach na lekcjach języka polskiego. Doskonale sprawdzi się także podczas organizacji uroczystości szkolnych i imprez okolicznościowych.

Jana Klimczuk, Małgorzata Krasowska

Центру розвитку польської освіти за кордоном.

Зокрема, ноутбуки Asus Vivobook із програмним забезпеченням для суботньо-недільних шкіл купили Дубенське товариство польської культури і Товариство польської культури Здобунівщини.

Придбання комп'ютерів стало можливим завдяки конкурсу «Кошти на реалізацію інноваційних та цифрових проектів у галузі освіти, науки та побудови інформаційного суспільства, зокрема й у рамках програми GovTech Poland», проведеного Інститутом розвитку польської мови імені Святого Максиміліана Кольбе.

Він передбачав підтримку розвитку польської мови шляхом придбання комп'ютерного та мультимедійного обладнання, а також програмного забезпечення для навчальних інституцій, внесених до бази даних шкіл

Центру розвитку польської освіти за кордоном.

Зокрема, ноутбуки Asus Vivobook із програмним забезпеченням для суботньо-недільних шкіл купили Дубенське товариство польської культури і Товариство польської культури Здобунівщини.

Придбання обладнання ці організації використовуватимуть для проведення уроків польської мови. Воно знадобиться теж для організації шкільних заходів.

Яна Klimczuk, Małgorzata Krasowska

Informacja wołyńska Волинська інформація

W ubiegłym roku Wołyńska Służba Celna zasilila budżet państwa kwotą prawie 31 mld hrywien, czyli o 13 mld hrywien więcej niż w 2022 r.

Торік Волинська митниця поповнила держбюджет на майже 31 млрд грн, що на 13 млрд грн більше, ніж у 2022 р.

Podczas największej od 24 lutego 2022 r. wymiany jeńców z niewoli wróciło czterech żołnierzy z obwodu wołyńskiego. Dwaj z nich uważani byli za zaginionych.

Під час масштабного обміну полоненими було звільнено чотирьох військовослужбовців із Волині. Двоє з них вважалися зниклими безвісти.

Przestrzeń Muzealną «Zamek Okolny» w Łucku, otwartą w lipcu 2023 r. w ramach wspólnego projektu transgranicznego z Lublinem, w ciągu pół roku odwiedziło prawie 13 tys. turystów.

Muzejний простір «Окольні замок» у Луцьку, який відкрили в липні 2023 р. у рамках спільного з Люблінським транскордонного проекту, за пів року відвідали майже 13 тис. туристів.

W 2023 r. do obwodu wołyńskiego przybyło 3326 osób wewnątrz przesiedlonych. Ogółem od początku pełnoskalowej wojny do regionu przybyło 79 043 osoby.

У 2023 р. на Волинь приїхали 3326 переселенців. Загалом із початку великої війни в область прибули 79 043 людини.

Ratnieńska Hromada zakupiła koparko-ladowarkę na potrzeby Wołyńskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Ратнівська територіальна громада купила екскаватор-навантажувач для потреб Волинської бригади тероборони.

Wierni kilku parafii Maniewickiego Dekanatu Prawosławnej Cerkwi Ukrainy przekazali prawie 500 tys. hrywien na zakup dronów dla wojska.

Вірники кількох парафій Маневичького деканату ПЦУ пожертвували майже 500 тис. грн для закупівлі дронів армії.

SKP im. Ewy Felińskiej wybrało nowego prezesa

У ТПК імені Еви Фелінської вибрали нового голову

Co roku w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu gromadzą się na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym.

Щороку на другий день Різдва, 26 грудня, відбувається традиційна різдвяна зустріч членів Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської.

Tym razem SKP zorganizowało 26 grudnia zebranie, aby wybrać nowy zarząd. W jego skład weszło dwanaście osób, są to przedstawiciele starszego i młodszego pokolenia. Odnowiono również skład komisji rewizyjnej, na czele której stanął dyrektor sobotnio-niedzielnej szkoły języka polskiego Aleksander Świca.

Uczestnicy zebrania wybrali nowego prezesa Stowarzyszenia. Jedynym zgłoszonym w wyborach kandydatem na to stanowisko był pracownik naukowy, pisarz i dziennikarz Wiktor Jaruczyk. Członkowie SKP im. Ewy Felińskiej jednogłośnie poparli jego kandydaturę.

Zgromadzeni uczcili minutą ciszy zmarłych w tym roku wieloletnich członków SKP. Następnie najbardziej doświadczeni członkowie organizacji, którzy stali u jej początków, Danuta Rówieńska i Stanisław Kozarowicz, poprowadzili wspólną modlitwę.

Uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem. Wspominali dawne czasy, dyskutowali o bieżących problemach i życzyli sobie nawzajem wszystkiego dobrego.

Olga Jaruczyk
Fot. Wiktor Jaruczyk



Цьогоріч ТПК організувало в цей день збори членів організації, щоб вибрати новий склад правління. До нього увійшли дванадцять осіб, представників старшого і молодого покоління. Також було оновлено ревізійну комісію, яку очолив директор суботньо-недільної школи польської мови Олександр Свіца.

Учасники зборів обрали нового голову. Єдиною кандидатурою, якого запропонували на посаду керівника ТПК, став науковець, письменник і журналіст Віктор Яручик. Члени товариства Еви Фелінської одногласно підтримали його кандидатуру.

Присутні вшанували хвилиною мовчання померлих цього року багаторічних членів ТПК. Згодом найдосвідченіші представники організації, що стояли біля витоків товариства, Данута Ровенська і Станіслав Козарович очолили прочитання спільної молитви.

Після цього всі ділилися опłatками. Присутні згадували минуле, обговорювали сьогоднішні проблеми та бажали позитиву в найближчому майбутньому.

Ольга Яручик
Фото: Віктор Яручик

Zmarła Wanda Rad, najstarsza Polka w Łucku

Померла Ванда Рад, найстарша полька Луцька

26 grudnia w wieku 97 lat zmarła Wanda Rad, najstarsza Polka Łucka, wieloletnia członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu oraz Towarzystwa Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki w Łucku.

26 грудня померла найстарша полька Луцька Ванда Рад, багаторічна членкиня Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської та Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка в Луцьку. Їй було 97 років.

Pani Wanda Rad, z domu Czajkowska, przysłała na świat 7 stycznia 1926 r. w Łucku. W wieku 17 lat została wywieziona do Niemiec. Trafiła do obozu koncentracyjnego Dachau, następnie pracowała w Bawarii. Po zakończeniu II wojny światowej po kilku miesiącach pobytu w Polsce wróciła do Łucka. W 1948 r. wyszła za mąż za Czecha, Włodzimierza Rada, a w 1950 r. małżeństwu urodził się syn Wiktor.

Mimo że miała małe dziecko, władze radzieckie zesłały Wandę Rad na ciężkie roboty do Ałczewska koło Ługańska. Potraktowały ją tak dlatego, że była ostarbajterką, czyli ich zdaniem współpracowała z Niemcami.

Po powrocie do Łucka zatrudniła się w fabryce obuwia, gdzie pracowała do przejścia na emeryturę. Od momentu odzyskania przez katolików katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła była wierną miejscowej katolickiej parafii, w której została ochrzczona jeszcze w okresie międzywojennym.

To właśnie w katedrze 27 grudnia odbyła się msza pogrzebowa, która została odprawiona przez biskupa Witalija Skomarowskiego, ordynariusza diecezji łuckiej.

Wanda Rad spoczęła na miejskim cmentarzu w Haradzju, obok męża.

Więcej o jej losach pisaliśmy na łamach «Monitora Wołyńskiego» w rubryce «Rodzinne historie» w styczniu 2023 r.

Mimo że pani Wanda miała niełatwe życie, nigdy nie narzekała. Pozostanie w naszej pamięci



uśmiechnięta i pogodna. Rodzinie i Bliskim składamy najserdeczniejsze kondolencje.

Redakcja «Monitora Wołyńskiego»

Ванда Рад, у дівочтві Чайковська, народилася 7 січня 1926 р. у Луцьку. У 17-річному віці її вивезли до Німеччини. Там вона потрапила в концентраційний табір «Дахау». Потім була на роботах у Баварії. Після закінчення Дру-

гої світової війни кілька місяців перебувала в Польщі, а згодом повернулася до Луцька. В 1948 р. вийшла заміж за Володимира Рада, чеха за національністю. У 1950 р. у подружжя народився син Віктор.

Попри те, що у Ванди Рад була маленька дитина, радянська влада вислала її на важкі роботи в Алчевськ на Луганщині. До неї так поставилися тому, що вона була остарбайтеркою, тобто, на думку советів, німецькою колабораціоністкою.

Після повернення до Луцька влаштувалася на взуттєву фабрику, де пропрацювала до пенсії. Відколи католики повернули собі кафедральний собор Святих Апостолів Петра і Павла, була вірянкою місцевої католицької парафії, до якої належала ще з міжвоєнного періоду.

Саме в цьому храмі 27 грудня відбулася похоронна меса, яку відправив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії.

Ванду Рад поховали на міському кладовищі в Гарадзжі поруч із чоловіком.

Більше про її долю ми писали на шпальтах «Волинського монітора» в рубриці «Родинні історії» в січні 2023 р.

Хоч її життя було нелегким, пані Ванда ніколи не нарікала. В нашій пам'яті вона залишиться усміхненою і світлою. Родичам і близьким висловлюємо щирі співчуття.

Redakcja «Волинського монітора»

Represje wobec wołyńskich Polaków: Policjanci z Poddębiec oraz ich konfidenti

Репресовані волинські поляки: Поліціанти з Піддубців та їхні конфіденти

Kontynuując temat aresztowanych funkcjonariuszy policji, proponujemy uwadze Czytelników przegląd spraw karnych z zasobu Archiwum Państwowego Obwodu Wołyńskiego przeciwko policjantom ze wsi Poddębce koło Łucka, a także przeciwko jednemu z tajnych współpracowników policji.

Stefan Pawlik, s. Stanisława (w aktach sprawy karnej imię i nazwisko zostały zapisane jako Stefan Pawlik), urodził się w 1895 r. we wsi Garlica (obecnie województwo małopolskie; w sprawie nie sprecyzowano, o którą wieś chodzi: Garlicę Murowaną czy Garlicę Duchowną). Z dokumentów wynika, że w 1920 r. Pawlik służył w Wojsku Polskim, ale według niego nie brał udziału w wojnie polsko-bolszewickiej.

Jego rodzina składała się z żony Poliny, c. Józefa (w chwili aresztowania miała 32 lata), gospodyni domowej, syna Antoniego (11 lat) i córki Barbary (10 lat). Pawlik służył w policji od 1927 r. Służbę niemal cały czas pełnił w Poddębcach, z wyjątkiem lat 1931–1933, kiedy sprawował swoje obowiązki w Łucku. Mieszkał w tej wsi aż do aresztowania 1 października 1939 r.

Z dokumentów wynika, że Stefan Pawlik był zwykłym policjantem i nie angażował się w żadne sprawy polityczne. W trakcie przesłuchań twierdził, że nie brał udziału w walce z ruchem komunistycznym. Także w aktach sprawy zapisano nazwiska konfidentów ich posterunku: Iwana Martyniuka z Romanowa, Karasia z tej wsi (Pawlik nie pamiętał imienia, enkawudziści zapisali go jako «sekiarza»), kupca Hołuba z Wierzychówki, Aleksandra Jurewicz-Kornijczuka i Aleksandra Litwinczuka ze Zwierowa, Aleksiego Kalczuka pochodzącego ze wsi Krupa. Poinformował także, że jego zeznania mogą potwierdzić koledzy, policjanci z posterunku w Poddębcach: Waclaw Bechynie, Jan Kmita i Stanisław Rybicki.

Śledztwo nie trwało długo. W akcie oskarżenia z dnia 20 grudnia 1939 r. czytamy: «brał udział w walce z komunistami i ludnością o poglądach rewolucyjnych, jest oskarżony o popełnienie zbrodni przewidzianych w art. 54–13 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR».

10 lutego 1941 r. Kolegium Specjalne NKWD podjęło decyzję o umieszczeniu Stefana Pawlika w poprawczym obozie pracy na okres ośmiu lat, licząc od 13 października 1939 r. Były policjant odbywał karę w jednym z najokrutniejszych obozów sowieckich – w Workutpieczlagu.

12 sierpnia 1941 r. na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR obywatelom polskim udzielono amnestii. 11 września tego samego roku Pawlik po otrzymaniu odpowiedniego zaświadczenia od władz obozowych udał się do

miasta Buzułuk w obwodzie czkałowskim, gdzie formowały się oddziały Armii Andersa.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Wołyńskiego z dnia 30 maja 1989 r. Stefan Pawlik został zrehabilitowany. Jego dalsze losy nie są nam znane.

12 października władze sowieckie aresztowały jeszcze jednego policjanta. **Waclaw Bechynie**, s. Emiliana (w aktach sprawy karnej imię i nazwisko zostały zapisane jako Вацлав Бехине), urodził się w 1910 r. w mieście Halicz koło Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiwka). Jego narodowość w aktach sprawy wpisana jest jako «Czech, według dokumentów Polak».

Miał żonę Janinę, c. Józefa (w 1939 r. miała 29 lat), i córkę Ewę (3 lata). Podobnie jak Pawlik, był policjantem w Poddębcach. W toku śledztwa ustalono, że w latach 1930–1932 Waclaw Bechynie służył w Wojsku Polskim w stopniu kaprała, po zakończeniu służby wstąpił do policji. Do 1938 r. był policjantem konnym w Łucku, po czym został przeniesiony do Poddębiec.

W trakcie przesłuchań Bechynie odrzucił oskarżenie o udział w działalności przeciwko ruchowi rewolucyjnemu i potwierdził zeznania swojego kolegi Stefana Pawlika na temat konfidentów, podając jeszcze kilka nazwisk. Z dokumentów można wywnioskować, że policja w Poddębcach posiadała dość rozwiniętą siatkę informatorów, do której należał nawet diakon Laszuk (lub Łaszuk) z Worotniowa.

Śledczy interesowali się także członkami nacionalistycznych organizacji ukraińskich, więc Bechynie podał dziewięć nazwisk mieszkańców wsi Poddębce, Zwierów i Krupa, na temat których ich posterunek posiadał materiały. Zapytany, co wie o uciekinierach z ZSRR, policjant przyznał, że widział takich dwóch, ale nie znał ich nazwisk.

17 grudnia 1939 r. aresztowany złożył dodatkowe zeznania, które są zapisane w krótkim jednozdaniowym protokole: «Dodam, że w czasie służby w policji nie dokonywałem aresztowań komunistów i nie zeznawałem w sądzie, a to, myślę, złagodzi moją winę».

Zeznania te nie przyniosły jednak rezultatów. Wyciąg z protokołu nr 18 Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 10 lutego 1941 r. stwierdza: «Za aktywną walkę z ruchem rewolucyjnym Waclaw Bechynie ma zostać umieszczony w popraw-

Proდовжуючи розповідати про арештованих службовців поліції, пропонуємо вашій увазі огляд кримінальних справ, заведених на поліціантів із села Піддубці під Луцьком і на одного з таємних співпрацівників поліції. Нині документи зберігаються в Державному архіві Волинської області.

Stefan Stanisławowicz Pawlik народився в 1895 р. у селі Гарліца (нині Малопольське воєводство; у справі не вказано, про яке саме село йдеться: про Гарліцу Муrowану чи про Гарліцу Духовну). Павлік у 1920 р. служив у Війську Польському, але участі в польсько-більшовицькій війні, за його словами, не брав.

До складу його сім'ї входили дружина Поліна Юзефівна (на момент арешту їй було 32 роки), домогосподарка, син Антоній (11 років) і дочка Барбара (10 років). У поліції Павлік служив із 1927 р. Його служба майже весь час проходила у Піддубцях, за винятком 1931–1933 рр., коли він виконував обов'язки в Луцьку. В цьому селі він і проживав аж до арешту 1 жовтня 1939 р.

Згідно з документами, Stefan Pawlik був звичайним постерунковим і не займався жодними політичними справами. На допитах він стверджував, що не брав участі в боротьбі з комуністичним рухом. У протоколах зафіксовано прізвища конфідентів постерунку: Івана Мартинюка з Романова, його односельця Караса (імені Павлік не пам'ятав, енкаведисти записували його як «сектанта»), торговця Холуба з Верхівки, Олександра Юревича-Корнійчука та Олександра Литвинчука зі Звірова, Олексія Кальчука родом із села Крупа. Stefan Pawlik сказав, що його покази можуть підтвердити поліцейські піддубцівського постерунку Вацлав Бехине, Ян Кміта і Станіслав Рибіцький.

Слідство не тривало довго. В обвинувальному висновку, датованому 20 грудня 1939 р., зазначено: «Брав участь у боротьбі проти комуністів і революційно налаштованого населення, тобто звинувачується у скоєнні злочинів, передбачених ст. 54–13 Кримінального кодексу УССР».

10 лютого 1941 р. Особлива нарада при НКВД СРСР вирішила помістити Stefana Pawlika у виправно-трудовий табір строком на вісім років, відраховуючи термін від 13 жовтня 1939 р. Покарання колишній поліціант відбував в одному з найстрашніших радянських таборів – у Воркутпечлагу.

12 серпня 1941 р. на основі указу Президії Верховної Ради СРСР польських громадян амністували. 11 вересня того ж року Павлік, отримавши в табірному начальства відповідну

довідку, вирушив у місто Бузулук Чкаловської області, де формувалися підрозділи Армії Андерса.

Заключенням прокуратури Волинської області від 30 травня 1989 р. Stefana Pawlika реабілітовано. Його подальша доля нам не відома.

12 жовтня радянська влада арештувала ще одного піддубцівського поліціанта. **Вацлав Омелянович Бехине** (його прізвище зафіксовано в документах як Бехине) народився в 1910 р. в місті Галич біля Stanisława (сучасного Івано-Франківська). Його національність у справі записано так: «Чех, за документами – поляк».

У нього були дружина Яніна Йосифівна (у 1939 р. їй було 29 років) і дочка Ева (три роки). Він, як і Павлік, був постерунковим у Піддубцях. Слідство встановило, що з 1930 до 1932 р. Вацлав Бехине служив у Війську Польському в чині капрала, потім перейшов на службу в поліції. До 1938 р. був кінним поліціантом у Луцьку, після чого його перевели в Піддубці.

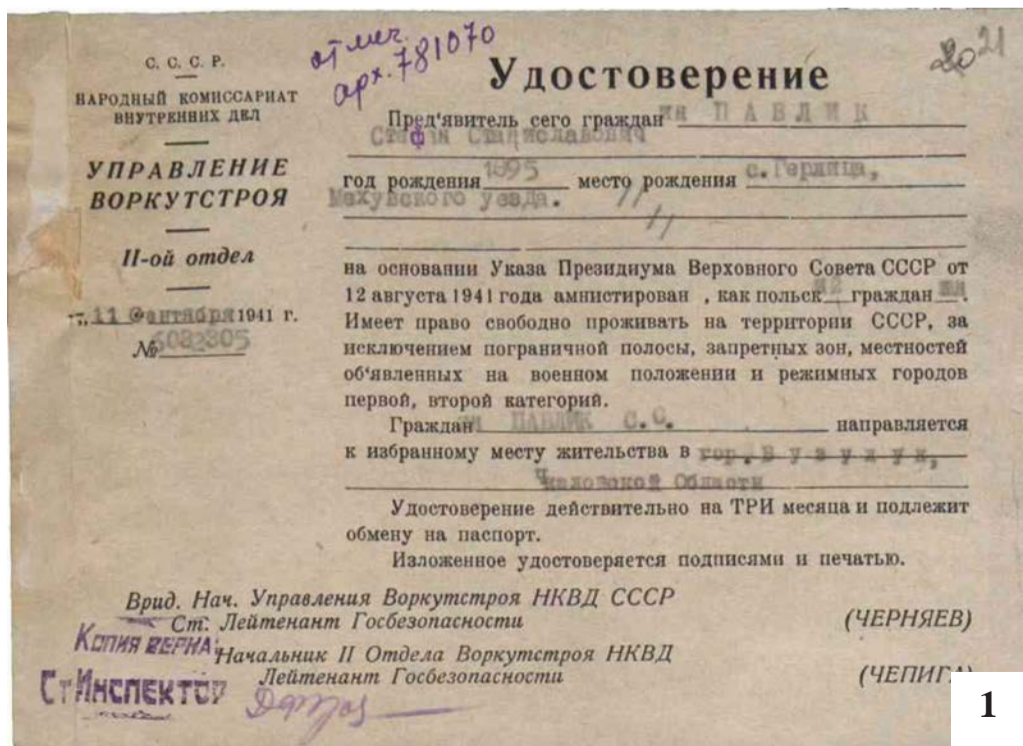
На допитах Бехине відкинув звинувачення в участі в діяльності проти революційного руху та підтвердив покази колеги Stefana Pawlika про конфідентів, додавши ще кілька прізвищ. Можемо зробити висновок, що піддубцівські поліціанти мали досить розвинену мережу інформаторів, у яку входив навіть диакон Лашук (чи Ляшук) із Воротніва.

На допитах Бехине відкинув звинувачення в участі в діяльності проти революційного руху та підтвердив покази колеги Stefana Pawlika про конфідентів, додавши ще кілька прізвищ. Можемо зробити висновок, що піддубцівські поліціанти мали досить розвинену мережу інформаторів, у яку входив навіть диакон Лашук (чи Ляшук) із Воротніва.

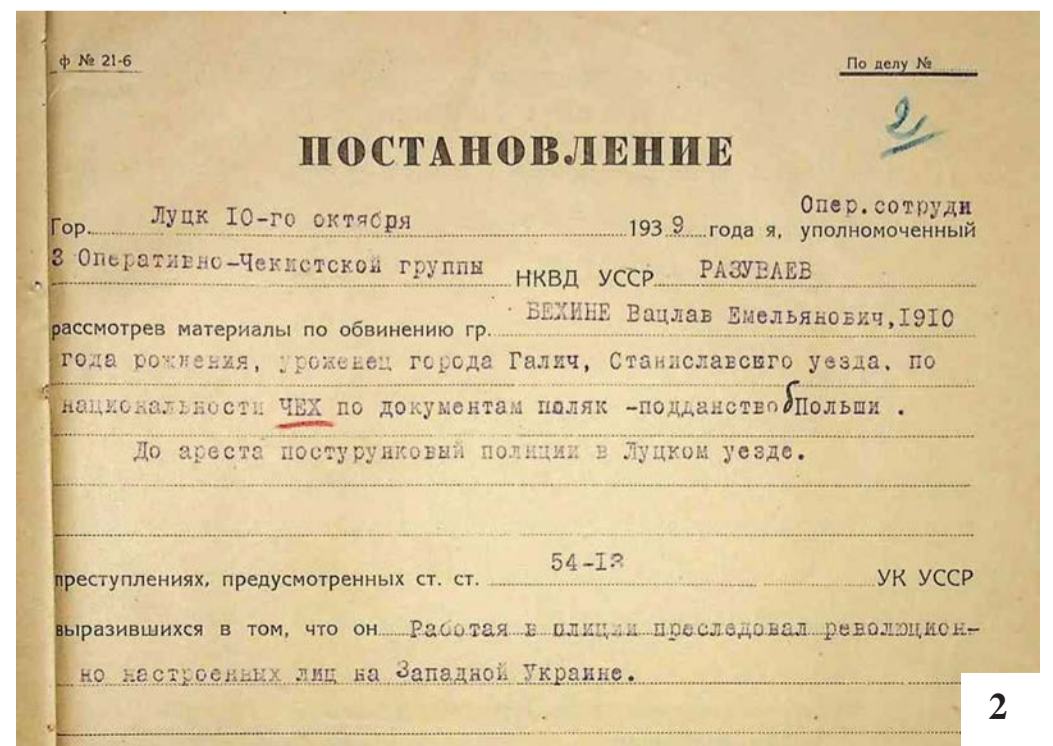
Слідчих цікавили також учасники українських націоналістичних організацій. Бехине назвав дев'ять прізвищ жителів сіл Піддубці, Звірив та Крупа, на яких у піддубцівському постерунку були матеріали. На запитання про те, що йому відомо про перебіжчиків із СРСР, поліціант зізнався, що бачив двох таких, але їхні прізвища не знає.

17 грудня 1939 р. арештований дав додаткові покази, про що зберігся короткий протокол на одне речення: «Я хочу доповнити, що за мою службу в поліції мені не доводилося арештовувати комуністів і виступати свідком у суді, і це, я думаю, пом'якшить мою провину».

Щоправда, ці покази не принесли результату. Виписка з протоколу № 18 Особливої наради при НКВД СРСР від 10 лютого 1941 р.



1



2

Święta w Dubnie

Święta Bożego Narodzenia tradycyjnie zgromadziły w kościele Świętego Jana Nepomucena w Dubnie przedstawiciele różnych wyznań. W tych dniach wierni modlili się, śpiewali kolędy wychwalając Boga oraz przedstawiali jasełka opowiadające o narodzinach Jezusa.

24 grudnia po mszy w dubieńskim kościele zabrzmiały kolędy w wykonaniu chóru parafii Święto-Pokrowskiego Soboru Prawosławnej Cerkwi Ukrainy. Śpiewając razem z chórem kolędy nowonarodzonego Jezusa wychwalali także zgromadzeni wierni.

Po występie chóru ks. proboszcz Grzegorz Oważany wręczył IIII Hawrylence dyplom za trzecie miejsce w dziecięcym konkursie wokalnym «Gwiazda Betlejemska» zorganizowanym przez Wołyńskie Towarzystwo Sztuki Polskiej «Barwy Kresowe» pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Podziękowanie za przygotowanie IIII do konkursu otrzymał również jego wykładowca Serhij Hawrylenko, dyrygent chóru Święto-Pokrowskiego Soboru.

Msze bożonarodzeniowe w dubieńskim kościele odbyły się również 25–27 grudnia, natomiast 31 grudnia parafia zaprosiła wszystkich na jasełka.

Przedstawienie jasełkowe zostało zorganizowane przez członków Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej Ałę Owsyjuk, Lilię Pawłową, Tetianę Kondras oraz Oksanę Hryhoriewą.

Z dziećmi pracowała Lilia Pawłowa, kierownikiem muzycznym przedstawienia był Wiktor Sajuk, a scenariusz przygotował nauczyciel języka polskiego Paweł Kasprzyk, skierowany do Dubna przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Wszystkie inicjatywy poparli oczywiście rodzice młodych aktorów.

Dzięki proboszczowi kościoła ks. Grzegorzowi Oważanemu dzieci otrzymały upominki.

Na przełomie grudnia i stycznia w Dubnie odbywały się wizyty duszpasterskie w domach wiernych. Ks. Grzegorz Oważany poświęcał mieszkania i błogosławił domowników.

W każdym domu odprawiana była modlitwa w intencji wszystkich członków rodziny, zmarłych krewnych oraz pokoju na Ukrainie. Wierni chwalił też Boga, śpiewając kolędy po ukraińsku oraz po polsku.

«W wielu rodzinach są krewni na froncie. Módlmy się więc za żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy i dziękujmy im za możliwość modlitwy i kolędowania w ich domach» – mówią w parafii.

Tekst i zdjęcie: Jana Kłymczuk,
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej

Свята в Дубні

На Різдвяні свята до костелу Святого Йоана Непомука в Дубні традиційно завітали представники різних конфесій. У ці дні тут молилися, співали колядки, прославляючи Бога, та розповідали присутнім про Його народження, показуючи вертеп.

24 грудня після меси в дубенському храмі прозвучали колядки у виконанні хору Свято-Покровського собору Правосławної церкви України. Разом із хористами новonarodzoneго Ісуса прославляли всі присутні.

Після виступу настоятель храму, отець Гжегож Оважани привітав Іллю Гавриленка, який посів третє місце в дитячому вокальному онлайн-конкурсі «Вифлеємська зірка», організованому Волинським товариством польського мистецтва «Барви рубезів» під патронатом Генерального консульства РП у Луцьку. Він вручив юному співаку грамоту. Диплом за підготовку Іллі до конкурсу отримав його наставник Сергій Гавриленко, диригент хору Свято-Покровського собору.

Святкові богослужіння в дубенському костелі тривали також 25–27 грудня, а 31 грудня тут представили вертеп.

Різдвяне дійство підготували членкині Дубенського товариства польської культури Алла Овсіюк, Лілія Павлова, Тетяна Кондрас та Оксана Григорієва. З дітьми займалася Лілія Павлова із товариства, музичним керівником

постановки був Віктор Саюк, а сценарій підготував учитель польської мови Павел Каспшик, скерований до Дубна Центром розвитку польської освіти за кордоном. Звичайно, всі починання підтримали батьки юних акторів.

Завдяки настоятелю храму, отцю Гжегожу Оважаному діти отримали подарунки.

Наприкінці грудня – на початку січня в Дубні тривали душпастирські відвідини домівок вірян. Отець Гжегож Оважани освячував помешкання і благословляв прихожан.

У кожній домівці молилися за всіх членів сім'ї, за померлих рідних та за мир в Україні. Віряни прославляли Бога колядками, виконуючи їх українською та польською мовами.

«У багатьох сім'ях рідні зараз на фронті. Тож молимося за воїнів ЗСУ та дякуймо їм за можливість молитися й колядувати в рідній домівці», – наголосили в парафії.

Текст і фото: Яна Клімчук,
Дубенське товариство польської культури



W Kowlu czytano Mickiewicza

W Muzeum Samiły Podhirskego odbyła się uroczysta akademія z okazji 225. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

24 grudnia w Kowlu po raz trzeci uczczono polskiego wieszcz. Wydarzenie zorganizował i poprowadził Henadij Sarapin, prezes Wołyńskiego Obwodowego Oddziału Ukrainiejskiej Fundacji Kultury, dyrektor Muzeum Samiły Podhirskego.

Każdy uczestnik spotkania miał okazję dotknąć światowej poezji, czytając wybrane wiersze Adama Mickiewicza. Poezje zabrzmiały w języku polskim i ukraińskim.

Z okazji 225. rocznicy urodzin polskiego wieszca w Muzeum powstała wystawa «Postać Adama Mickiewicza w sztuce wizualnej». Ludmyła Łymar, nauczycielka Szkoły Sztuk Pięknych w Kowlu, zagrała utwór Fryderyka Chopina, którego muzykę tak bardzo cenił Adam Mickiewicz.

Muzeum znajduje się przy ulicy Adama Mickiewicza w Kowlu, więc już od rozpoczęcia jego działalności planowano zorganizowanie akademii z okazji urodzin wybitnego polskiego poety i działacza.

Adam Mickiewicz (1798–1855) – polski poeta, publicysta i polityk, którego twórczość dała początek epoce romantyzmu w literaturze pol-

skiej. Do najważniejszych jego dzieł należą: «Ballady i romanse», «Sonety Krymskie», powieść poetycka «Konrad Wallenrod», dramat «Dziady» i poemat epicki «Pan Tadeusz».

Twórczość Mickiewicza jest znana na Ukrainie od lat 20. i 30. XIX wieku. Jego poezję tłumaczyli na język ukraiński Petro Hulak-Artemowski, Lewko Borowykowski, Opanas Szpyhocki, a później Iwan Franko, Łesia Ukrainka, Maksym Rylski, Borys Ten, Iwan Dracz i inni.

Switłana Słobodianuk

Zdjęcie udostępnione przez
Henadij Sarapina



У Ковелі читали твори Міцкевича

У Музеї-садибі Саміла Підгірського відбулася урочиста академія з нагоди 225-ї річниці з дня народження Адама Міцкевича.

24 грудня в Ковелі вже втретє вшанували генія польської літератури. Імпреду організував голова Волинського обласного відділення Українського фонду культури, директор Музею-садиби Саміла Підгірського Генadij Сарapin. Він і був ведучим заходу.

Кожен охочий мав змогу долучитися до світової поезії, прочитавши обрані твори Адама Міцкевича. Вони прозвучали польською та українською мовами.

У музеї з нагоди 225-річчя польського поета-пророка створили невелику виставку «Образ Адама Міцкевича

у візуальному мистецтві». Викладачка Ковельської школи мистецтв Людмила Лимар зіграла композицію Фридерика Шопена, творчістю якого захоплювався Адам Міцкевич.

Музей-садиба розташований на вулиці Адама Міцкевича в Ковелі, тож іще на початках його діяльності було заплановано провести подібну академію до дня народження поета.

Адам Міцкевич (1798–1855 рр.) – польський поет-пророк, публіцист та політичний діяч, творчість якого дала початок епосі романтизму в польській літературі. Серед його найважливіших творів – «Балади і романси», «Кримські сонети», поема «Конрад Валленрод», драма «Дзяди» та епічна поема «Пан Тадеуш».

Творчість Міцкевича відома в Україні з 20–30-х років XIX ст. Його поезію перекладали українською Петро Гулак-Артемівський, Левко Боровиковський, Опанас Шпигоцький, Іван Франко, Леся Українка, Максим Рильський, Борис Тен, Іван Драч та інші.

Світлана Слoбoдiянкo
Фото надав Генadij Сарapин

Jasełka w kostopolskim kościele

Вертеп у костопільському костелі

Чłonковие Товариства Культуры Польскей, парафяни і харцери з 7. Костопольскей Дружини «Świt», którzy są jednocześnie uczniami sobotniej szkoły przy TKP w Kostopolu, przygotowali jasełka z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Члени Товариства польської культури, парафіяни та харцери з 7-ї костопільської дружини «Світанок», які є також учнями суботньої школи при ТПК у Костополи, з нагоди Різдвяних свят підготували вертеп.



25 grudnia, po nabożeństwie w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, pokazano przedstawienie w języku polskim «Podróż do Betlejem».

Dorośli członkowie Towarzystwa zagrali Trzech Króli, którzy przybyli do nowonarodzonego Jezusa, by złożyć mu w ofierze dary. Młodzież przeobraziła się w diabły, anioły, Maryję i Józefa, pasterzy i króla Heroda. W kościele zabrzmiały kolędy «Cicha noc», «Gdy się Chrystus rodzi», «Pójdźmy wszyscy do stajenki», «Już wszędzie cicho», «Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś».

Swoim występem aktorzy chcieli przypomnieć widzom wydarzenia Nocy Betlejemskiej. Publiczność nagrodziła ich brawami i upominkami.

Wydarzenie zostało zorganizowane dzięki projektowi Fundacji Wolność i Demokracja finansowanemu ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2023.

Mirosława Snitczuk,
Towarzystwo Kultury Polskiej w Kostopolu
Zdjęcie udostępnione przez autorkę

25 грудня після богослужіння в костелі Пресвятого Серця Ісуса Христа розпочався театральний виступ «Подорож до Вифлеєму», представлений польською мовою.

Дорослі члени товариства зіграли у вертепі ролі трьох королів, які поспішили до новонародженого Ісуса, щоб обдарувати його своїми дарами. Молодь перевтілилася у чортенят, ангелів, Марію та Йосипа, пастушків і Царя Ірода. У костелі прозвучали колядки «Cicha noc», «Gdy się Chrystus rodzi», «Pójdźmy wszyscy do stajenki», «Już wszędzie cicho», «Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś».

Своїм виступом актори хотіли нагадати нагадачі Вишеської ночі. Їхній вертеп присутні нагородили оплесками та подарунками.

Захід відбувся в рамках проекту фундації «Свобода і демократія», який фінансує Канцелярія голови Ради міністрів у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном у 2023 р.

Мирослава Снітчук,
Товариство польської культури в Костополи
Фото надала авторка

Jubileuszowy festiwal kolęd

W kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Równem odbyły się eliminacje do XXX Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika. Wzięły w nim udział zespoły z różnych organizacji i parafii.

27 grudnia w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Równem zabrzmiały współczesne i dawno zapomniane kolędy w języku ukraińskim i polskim.

Przed rozpoczęciem wydarzenia proboszcz kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła, ks. prałat Władysław Czajka, zwrócił się do publiczności podkreślając, że poprzez śpiewanie kolęd w wielu sercach rodzi się Bóg.

W pierwszym, eliminacyjnym etapie Festiwalu, wzięły udział zespoły m.in. z obwodów rówieńskiego i wołyńskiego.

Dubno reprezentowała młodzież z Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej. Uczniowie szkoły sobotnio-niedzielnej przy TKP Ola Hładunenko i Ilia Hawrylenko wykonali kolędy «Cicha noc» oraz «Hej w dzień narodzenia». Na festiwalu wystąpił również zespół tańca nowoczesnego «Malwy» działający pod kierownictwem Tatiany Hawrylenko.

W tegorocznych eliminacjach wzięły udział zespoły z Polski, Ukrainy, Litwy, Włoch i Białorusi. Zwycięzcy, w tym także zespół z Dubna, udali się do Będzina, gdzie w dniach 7–14 stycznia trwa XXX Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika.



Текст і знімки: Яна Клімчук,
Дубієнське Товариство Польскей

Ювілейний фестиваль колядок

У костелі Святых Апостолів Петра і Павла в Рівному відбувся відбірковий етап XXX Міжнародного фестивалю колядок та щедрівок імені отця Казимира Шварліка. В ньому взяли участь колективи з різних організацій та парафій.

На початку заходу до присутніх звернувся настоятель храму Святых Апостолів Петра і Павла, отець-прелат Владислав Чайка, який зазначив, що завдяки співу колядок Бог народжується в багатьох серцях.

У першому, відбірковому, етапі фестивалю взяли участь творчі колективи, зокрема, з Рівненської та Волинської областей.

Дубно представляли юні митці з Дубенського товариства польської культури. Учні суботньо-недільної школи при ТПК Ольга Гладуненко та Ілля Гавриленко виконали колядки «Cicha noc» та «Hej w dzień narodzenia». На фестивалі виступив ансамбль сучасного танцю «Мальви», який діє під керівництвом Тетяни Гавриленко.

У відбірковому етапі фестивалю цього року взяли участь колективи з Польщі, України, Литви, Італії та Білорусі. Переможці, серед них і дубенський колектив, завітали до польського Бездзіна, де 7–14 січня відбувається XXX Міжнародний фестиваль колядок та щедрівок імені Казимира Шварліка.

Текст і фото: Яна Клімчук,
Дубенське товариство польської культури

Ksenia Zastawska: «Muszę znaleźć te kobiety»

Ксенія Заставська: «Я повинна знайти цих жінок»

«Знаjomість kart przeszłości pomaga zrozumieć przyszłość, ponieważ wszystko się powtarza i zatacza koło. Niestety te moje przemyślenia potwierdza nasza teraźniejszość» – mówi Ksenia Zastawska, pisarka i scenarzystka.

«Знання сторінок минулого допомагає усвідомити майбутнє, бо все повторюється і йде по колу. На жаль, ці мої думки підтвержені нашим сьогоднішнім», – вважає Ксенія Заставська, письменниця і сценаристка.

Ksenia Zastawska jest autorką prawie dziesięciu powieści, jednego tomiku poezji i kilku scenariuszy filmów i sztuk teatralnych. To właśnie te ostatnie przyniosły jej prawdziwą sławę, a film fabularny «Szczedryk» na podstawie jej scenariusza był pokazywany na dużych ekranach za granicą i w Ukrainie. Pod koniec grudnia zaprezentowała w Łucku swoją książkę «Szczedryk. Moja spowiedź».

– Znaczna część Pani utworów, w tym «Szczedryk», poświęcona jest latom 1939–1945, bardzo tragicznemu okresowi w historii Ukrainy. Dlaczego wybrała Pani ten konkretny czas?

– Kiedy miałam 10 lat, poszłam do czwartej klasy szkoły podstawowej. Na liście przedmiotów pojawiła się nowa dyscyplina: «Historia». Podczas jednej z lekcji opowiadano nam o końcu lat 1930. Pamiętam ilustrację, na której ludzie z kwiatami radośnie witają radzieckiego żołnierza. Kiedy wróciłam do domu i opowiedziałam babci (ona na zimę przeprowadzała się do Odessy, bo w stalinowskich obozach nabawiła się astmy) o tym, jak Ukraina została «wyzwolona spod burżuazyjnej Polski», odpowiedziała: «Nikt nie prosił ich o wyzwolenie. I nikt nie witał ich kwiatami». Zapytałam ponownie: «A jak było w rzeczywistości?» Babcia jednak milczała i zabroniła mi o tym rozmawiać. Ten epizod pozostał w mojej pamięci, a następnie zinterpretowałam go w «Szczedryku».

Naturalnie, zakazany temat spowodował, że jako dziecko jeszcze bardziej zainteresowałam się tą tajemnicą. Już w szkole średniej, kiedy dokładniej studiowaliśmy okres lat 30. i 40. XX w., po moim pytaniu, jak rozumieć wyrażenie «Wielka Wojna Ojczyźniana w ramach II wojny światowej», moja nauczycielka oburzyła się i nie udzieliła mi odpowiedzi. Od tej chwili jej stosunek do mnie wyraźnie się pogorszył.

Za mojego dzieciństwa nie istniała niezafaloszowana literatura ani filmy na ten temat. Rodzice też woleli o tym nie rozmawiać. Babcia, nauczona gorzkim doświadczeniem, również omijała zabroniony temat. To wszystko tylko podsycalo moje zainteresowanie. W czasie tzw. pierestrojki, kiedy pojawiły się teksty o tym okresie, czytałam wszystko, co się ukazało. Byłam zaskoczona, zdumiona, cały czas wyobrażałam sobie, jak wtedy żyli ludzie. Teraz żałuję, że nigdy nie odważyłam się na to, by wprost zapytać babcię o tamte czasy. Ona co prawda wyraziła niechęć do takich pytań.

W 2010 r., kiedy już przestudiowałam ogrom materiałów dotyczących okresu II wojny światowej, napisałam powieść «Saga bursztynowa». To była moja czwarta powieść i pierwsza opowiadająca o tym okresie. Akcja odbywa się na Litwie. Nie wyobrażałam sobie wtedy, że będzie wojna, a Litwa będzie nas tak bardzo wspierać. W 2015 r. powieść została przetłumaczona na język litewski, ukazała się także w języku węgierskim i słowackim. Późniejsza powieść «Weto na szczęście» (2011) to już opowieść polsko-ukraińska, również poświęcona temu okresowi, której akcja rozgrywa się w Ostrogu.

– Jaka historia jest podstawą scenariusza «Szczedryka»? Czy to film o Pani rodzinie?

– To wymyślona historia, ale oparta na prawdziwych wydarzeniach ze wspomnień mojej babci. To od niej usłyszałam, jak Ukraińcy, Polacy i Żydzi żyli w zgodzie przed wkroczeniem władzy sowieckiej. Miała przyjaciół wśród jednych i drugich. Babcia miała staranne wykształcenie, biegle władała pięcioma językami: ukraińskim, polskim, jidysz, niemieckim i rosyjskim. Postać Sofii, głów-



nej bohaterki «Szczedryka», częściowo wzorowałam na niej.

To, że ukrywała kogoś w czasie wojny, było w rodzinie tematem tabu. Ja też o tym długo nie wiedziałam. Dopiero moja kuzynka Ałła, która mieszkała w tej samej wsi, co moja babcia, powiedziała mi, że ta czasem mawiała: «Uczyłam szycia te Polki». Jakie Polki? Babcia odpowiadała: «To nie ma znaczenia. Zapomnij o tym».

Babcia Epistymia zmarła w 1995 r. Miesiąc po jej śmierci do wsi przyjechały dwie starsze kobiety z Polski i wypytywały o nią. Zaprowadzono je na cmentarz. Kobiety te twierdziły, że babcia je ukrywała. Przed wyjściem z domu smarowała ich twarze sokiem z dmuchawca. Przez to twarz była ciemna i opuchnięta. Niestety mnie wtedy nie było, a moi bliscy, z którymi te kobiety rozmawiały, zmarli, więc to wszystko, co mi powiedzieli.

Mówiono mi, że to gotowy materiał na powieść. Na to odpowiadam, że muszę znaleźć te kobiety, żeby się dowiedzieć więcej. Marzę, żeby one same lub ich dzieci się odezwały. Nie chcę, żeby stało się tak: zacząć fantazjować, a babci na górze to się nie spodoba.

Właściwie nic nie wiem: ile lat miały te ukrywane Polki, jak trafiły później do Polski. Tyle, że babcia uczyła je szycia i smarowała im twarze. Może były to polskie Żydówki? Czy jednak Polki? Nie potrafię dokładnie powiedzieć, przed kim się ukrywały, mogę jedynie stwierdzić, że ukrywały się do końca wojny.

Obozy stalinowskie w scenariuszu i filmie są także zaczerpnięte z życia babci. W 1947 r. została aresztowana i skazana na 20 lat łagru za związki z UPA. Następnie wyrok zmieniono na 10 lat, a w 1953 r., po śmierci Stalina, objęto ją amnestią. Z opowiadań dziadka wiadomo, że zaniósł do NKWD wszystkie kosztowności, które posiadała rodzina, aby wyrok był jak najłagodniejszy.

Kilka lat temu krewna opowiadała, że słyszała od swojej matki, jak moja babcia ostrzegała Polkę przed zagrożeniem ze strony UPA. Tej samej Polce udało się kiedyś uciec z matką mojej krewnej w trakcie wywózki przez Niemców na roboty przymusowe.

– Proszę opowiedzieć więcej o swoich wołyńskich korzeniach.

– Zacznę od wspomnianej babci ze strony ojca, której losy częściowo odzwierciedliłam w postaci Sofii ze «Szczedryka». Nazywała się Epi-

mii czwarty roman i pierwszy pro цей період. Події відбуваються в Литві. Я тоді не могла навіть уявити, що буде війна і що Литва так буде нас підтримувати. У 2015 р. роман переклали литовською мовою, також він вийшов угорською та російською. Пізніший роман «Вето на щастя» (2011 р.) – це польсько-українська історія, яка теж присвячена тому періоду та відбувається в Острозі.

– Яка історія лежить в основі сценарію «Щедрика»? Це фільм про вашу родину?

– Це вигадана історія, але вона базується на реальних епізодах із бабусиних спогадів. Це від неї я почула, як мирно разом жили до приходу совєтської влади українці, поляки і євреї. В неї були друзі серед одних та інших. Бабуся була освіченою, вільно володіла п'ятьма мовами: українською, польською, ідишем, німецькою та російською. Образ Софії, головної героїні «Щедрика», я частково змалювала з неї.

Те, що вона когось переховувала під час війни, у сім'ї було темою табу. Я про це довгий час не знала. Лише моя двоюрідна сестра Алла, яка жила в одному селі з бабусею, розповідала, що в неї час від часу прохлюпувалося: «Я навчала шити тих польок». Яких польок? Бабуся казала: «Не важливо. Забудь».

Бабуся Єпистимія померла в 1995 р. Через місяць після її смерті до села приїхали дві старші жінки з Польщі, питали про неї. Їх відвели на могилу. Ті жінки розповіли, що бабуся їх переховувала. Перед тим, як діти виходили з дому, вона мастила їхні обличчя соком кульбаби. Мабуть, від нього обличчя темніло й розпухало. На жаль, мене тоді не було, а мої рідні, з якими розмовляли ці жінки, померли, тож мені переказали тільки це.

Мені казали, що це готова основа для роману. Я натомість відповідала, що повинна знайти цих жінок, аби знати. Мрію, щоб відгукнулися вони чи їхні діти. Я не хочу, щоби вийшло так: я почну придумувати, а бабусі там, угорі, це не сподобається.

Не знаю фактично нічого: скільки років було тим польським дівчатам, яких переховували, як вони потім потрапили в Польщу. Тільки те, що бабуся вчила їх шити і мастила обличчя. Можливо, це були польські єврейки? Чи, може, польки? Від кого переховували, теж точно сказати не можу. Можу лише сказати, що ховали їх до кінця війни.

Сталінські табори у сценарії та фільмі теж узяті з бабусиною життя. В 1947 р. її заарештували і за зв'язки з УПА засудили до 20 років таборів. Потім вирок змінили на 10 років, а в 1953 р., коли помер Сталін, вона потрапила під амністію. З розповідей дідуся відомо, що він відніс у НКВД коштовності, які в них були, щоб вирок був якомога м'якшим.

Кілька років тому родичка розповіла, що чула від своєї мами, як моя бабуся попередила польську дівчину про небезпеку від УПА. Ця сама польська дівчина колись змогла з мамою моєї родички втекти під час вивезення німцями на примусові роботи.

– Розкажіть детальніше про свої волинські корені.

– Почну зі згаданої бабусі по батьковій лінії, долю якої я частково відобразила в Софії зі «Щедрика». Її звали Присяжнюк Єпистимія Андріївна, вона жила в селі Новорочиці на Рівненщині. Із сімейної легенди нам відомо, що її мама, тобто моя прабабуся, була полькою, її звали Ельжбета. Вона вийшла заміж за мого прадіда Андрія, українця. Той був старостою в місцевій православній церкві. За сі-

снją. Длатею bohaterką aktualnie zimowej pieśni jest jaskółka.

Nawiasem mówiąc, Rosjanie ukradli film «Szczedryk» i tłumacząc go na język rosyjski umieścili na swoich pirackich stronach internetowych.

– Jak Pani została członkinią Wołyńskiego Towarzystwa Sztuki Polskiej «Barwy Kresowe»?

– Kiedy zrozumiałam, że można wydawać książki i że interesują one czytelników za granicą, bardzo zależało mi na tym, aby moje utwory zostały przeczytane przede wszystkim w Polsce. Za pomocą Internetu znalazłam tłumaczkę Małgorzatę Bołotin, Polkę z Łucka. Poznałyśmy się. Wkrótce przeczytała moje «Weto na szczęście». Spodobała jej się ta powieść, więc ją przetłumaczyła. Małgorzata przez wiele lat mieszkała w Odessie. Tłumaczenie nie doczekało się jeszcze publikacji z przyczyn od nas niezależnych, ale nie tracimy nadziei.

W 2018 r. wspólnie z Małgorzatą zaprezentowałyśmy kilka moich powieści, a wśród nich wspomniane «Weto na szczęście» i powieść-pamiętnik deportowanej Polki «STEK. Koronki życia». W ramach tournée promocyjnego spotkałam się z czytelnikami w Łucku, w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym. Była to pierwsza dwujęzyczna prezentacja moich utworów. Druga odbyła się niedawno w Wilnie, kiedy przedstawiałam moją najnowszą książkę «Szczedryk. Moja spowiedź».

Pamiętam z prezentacji w Łucku urokliwy występ artystów z Towarzystwa Sztuki Polskiej «Barwy Kresowe». Na tym spotkaniu zostałam uroczystie przyjęta do tej organizacji.

Później Małgorzata zaproponowała mi napisanie sztuki dla dziecięcego Twórczego Studia Teatralnego Natalii Żurawlowej. Powstał dramat pod tytułem «Serenada Życia», zespół podjął pracę, ale najpierw pandemia, a potem wojna uniemożliwiła nam jego wystawienie. Muszę zauważyć, że czas akcji spektaklu to znowu rok 1939. Wciąż nie tracimy nadziei, że widzowie go zobaczą.

– Nad czym Pani teraz pracuje?

– Od dawna marzyłam o nakręceniu «Weta na szczęście» na podstawie mojej powieści o tym samym tytule. Teraz współpracujemy z reżyserką Olgą Zolotariową nad 8-odcinkowym serialem, dopracowując scenariusz. Ogólnie lubię pracować z reżyserami. Natychmiast oferują własną wizję, podsuwają pomysły i jako autor szybko mogę je zrealizować. Ukończyliśmy już pracę nad pierwszym odcinkiem, a Małgorzata nawet przetłumaczyła go na język polski. Marzy nam się, że będzie ciekawy dla widza polskiego i będziemy mogli zrealizować ten serial wspólnie.

Rozmawiał Anatol Olich

Na zdjęciach: Prezentacja książki «Szczedryk. Moja spowiedź». Łuck, 22 grudnia 2023 r.

– Коли я зрозуміла, що можна видавати книжки і що вони цікавлять читачів за кордоном, для мене було дуже важливо, щоб мої твори прочитали саме в Польщі. Я знайшла в мережі перекладачку Малгожату Болотін, польку з Луцька. Ми познайомилися, вона прочитала моє «Вето на щастя». Роман їй сподобався, вона його переклала. До речі, Малгожата багато років прожила в Одесі. Переклад поки що, в силу незалежних від нас обставин, не вдалося видати, але ми не втрачаємо надії.

У 2018 р. ми разом із Малгожатою зробили презентацію кількох моїх романів, серед них – згаданий «Вето на щастя» і «STEK. Мереживо життя», роман-щоденник депортованої польської дівчинки. В рамках промоційного туру в мене була зустріч із читачами в Луцьку, у Волинському краєзнавчому музеї. До речі, це була перша двомовна презентація моїх творів. Друга така нещодавно відбулася у Вільнюсі, коли була представлена остання моя книжка «Щедрик. Моя спowiedź».

Запам'ятався на тій презентації в Луцьку гарний виступ артистів із Товариства польського мистецтва «Барви рубежів». На цій зустрічі мене урочисто прийняли в цю організацію.

Згодом Малгожата запропонувала мені написати на основі роману п'єсу для дитячої театральної студії Наталії Журавльової. П'єса

«Серенада життя» була створена, колектив розпочав роботу, але спочатку COVID-19, а потім війна завадили нам її поставити. До речі, час дії п'єси – знову 1939 р. Ми все ж не втрачаємо надії, що глядачі її побачать.

– Над чим ви працюєте зараз?

– Я давно мріяла зняти «Вето на щастя» за моїм однойменним романом. Зараз ми разом із режисеркою Ольгою Золотарьовою працюємо над 8-серійним серіалом, переписуємо, дошліфовуємо сценарій. Я взагалі люблю працювати з режисерами. Вони відразу пропонують своє бачення, ти чуєш побажання й одразу їх враховуєш. Першу серію ми відпрацювали повністю, а Малгожата навіть переклала її польською мовою. Мріємо, що це буде цікаво польській стороні й нам вдасться зняти серіал спільно.

Розмовляв Анатолій Оліх

На фото: Презентація книжки «Щедрик. Моя спowiedź». Луцьк 22 грудня 2023 р.

Нарцери і пластуни в walce z bolszewikami

Харцери і пластуни в боротьбі з більшовиками

На плацу перед Здо́лбунівською Рејоновою Адміністрацією Војськовою отwarto виставу «Нарцери і млодзєж україньска в војньє з болсzewікaмі».



Експозиція została przygotowana przez Towarzystwo Projektów Edukacyjnych we współpracy z Hufcem Harcerskim «Wołyń» Harcerstwa Polskiego na Ukrainie. Wystawa jest dwujęzyczna i składa się z dwóch części: jedna z nich jest poświęcona harcerstwu w wojnie z bolszewizmem, druga – ukraińskiej młodzieży w walce z bolszewikami.

W zeszłym roku wystawa była ekspozowana w Warszawie przed Polską Akademią Nauk, następnie przez rok podróżowała po Polsce. Pod koniec 2023 r. odwiedziła Kostiuchnowkę i Buczę, a 6 stycznia została zaprezentowana w Zdołbunowie.

Udział w wernisażu wzięła młodzież ze Zdołbunowskiego ośrodka harcerskiego, пластуни z Równego, Kołodенки, Zdołбунова і Dubna oraz miejscowi mieszkańcy.

Jak zaznaczył Aleksander Radica, komendant Hufca Harcerskiego «Wołyń», wystawa będzie ekspozowana w Zdołбунowie przez dwa tygodnie. Następnie planuje się, że odwiedzi Ostróg, Równе і Kamieniec Podolski.

«Projekt wystawy pojawił się w 2020 r, w setną rocznicę podpisania sojuszu Petlura–Piłsudski.

Najpierw przygotowano plansze poświęcone polskim harcerzom, a później opracowano ukraińską część wystawy» – powiedział Aleksander Radica.

O ekspozycji zgromadzonym opowiedział kapelan rówieńskiego środowiska «Пласту» o. Witalij Porowczuk.

Wystawa porusza temat udziału harcerzy w bitwie pod Zadwórzem, obronie Płocka oraz bitwie pod Ossowem. Ukraińska część wystawy przedstawia bitwę pod Krutami, początki działalności Пласту oraz obronę Zamościa pod dowództwem Marka Bezruczki. Przybliża także sylwetki пластунов, którzy po 2014 r. zginęli w walce ze współczesnymi bolszewikami.

Po otwarciu wystawy harcери і пластуни udali się do Zdołбуновського Музеум Крајознawczego. Tutaj obejrzeli film «Szczedryk», jeden z najbardziej kasowych w historii kina ukraińskiego, którego produkcję sfinansowały wspólnie ukraińskie Kino Państwowe і polscy sponsorzy.

Nie zabrakło również wspólnego wykonania pieśni harcerskich і пластовых, gier і pysznej kaszy gotowanej w piecu.

Natalia Denysiuk
Zdjęcia udostępnione przez Aleksandra Radicę

На площі перед Здо́лбунівською районною військовою адміністрацією відкрили виставку «Харцериство та українська мо́лодь у війні проти більшовіків».



Експозицію підготувало Товариство освітніх проектів у співпраці з харцерами загону «Волинь» Польського харцерства в Україні. Вона двомовна і складається з двох частин: одна присвячена харцерству у війні проти більшовіків, друга – боротьбі української молоді з більшовіками.

Торік виставку експонували у Варшаві на площі перед Польською академією наук, а потім протягом року вона подорожувала Польщею. Наприкінці 2023 р. вона побувала в Костюхнівці й Бучі, а 6 січня її представили у Здо́лбунові.

Участь у відкритті виставки взяли молоді зі Zdołбунівського харцерського осередку, пластуни з Рівного, Колоденки, Zdołбунова й Dubna та місцеві мешканці.

Як розповів комендант харцерського загону «Волинь» Олександр Радіца, у Zdołбунові з експозицією можна буде ознайомитися протягом двох тижнів. Далі у планах – мандрівки до Острога, Рівного та Кам'янець-Подільського.

«Проект виставки з'явився ще у 2020 р., в соту річницю підписання договору Петлюра-Пілу́дський. Спочатку зробили стенди про

польське харцерство, згодом – українську частину виставки», – сказав Олександр Радіца.

Про експозицію присутнім на відкритті розповів отець Віталій Порочук, капелан рівненських пластуновів.

Виставка зображує участь харцерів у битві під Задвір'ям, обороні Плоцька та битві під Оссовом. В її українській частині йдеться про зародження «Пласту», бій під Крутами та оборону Замостя під командуванням Марка Безручка. Можна тут довідатися також про пластуновів, які загинули в боротьбі із сучасними більшовіками від 2014 р. до сьогодні.

Після відкриття виставки харцери і пластуни зібралися в Zdołбунівському краєзнавчому музеї. Тут вони подивилися фільм «Щедрик» – один із найкасовіших в історії українського кінематографа, зйомки якого спільно профінансували українське Держкіно та польські спонсори.

Не обійшлося й без спільного виконання харцерських і пластових пісень, ігор та смачної каші, приготовленої в печі.

Наталія Денисюк
Фото надав Олександр Радіца

Sanah – piosenkarka skazana na wielki sukces

Sanah – співачка, приречена на неймовірний успіх

15 sierpnia 2023 r. zagrała piękny koncert na Stadionie Śląskim w Chorzowie, potem wystąpiła jeszcze na Stadionie Narodowym im. Kazimierza Górskiego w Warszawie i w końcu zachwyciła widzów na Polsat Plus Arenie w Gdańsku. W minionym roku wszędzie zapełniła stadiony po brzegi. Jej piosenek łącznie słuchało ponad 170 tysięcy widzów.

Zuzanna Irena Grabowska, bo tak nazywa się piosenkarka, zaczęła swoją karierę bardzo skromnie: umieszczała od roku 2014 swoje utwory na YouTube i Periscope. Jednak w ciągu kilku lat zyskała sławę, o jakiej marzą zaczynający stawać swoje pierwsze kroki wokaliści i muzycy.

Dzisiaj ma już na swoim koncie cztery albumy studyjne: «Królowa dram», «Irenka», «Uczta», «Sanah śpiewa poezję» oraz jeden album koncertowy «Bankiet u Sanah», trzy minialbumy i sześć singli.

Jej pseudonim «Sanah» powstał po skróceniu angielskiej wersji pierwszego imienia Susannah. Wcześniej śpiewała krótko jako Zuzia Jurczak i występowała także pod pseudonimem Ayreen.

2 września 2023 r. artystka skończyła 26 lat, a już można powiedzieć, że osiągnęła olbrzymi sukces artystyczny i wielką popularność w Polsce.

Z muzyką jest związana od dziecka. W szkole muzycznej uczyła się najpierw grać na skrzypcach, a potem na pianinie. W 2019 r. obroniła pracę licencjacką w klasie skrzypiec na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. W 2021 r. obroniła pracę magisterską w zakresie instrumentalistyki.

W tym samym 2021 r. Sanah zaręczyła się ze Stanisławem Grabowskim, by w roku następnym wziąć z nim ślub bez zbędnego rozgłosu. O swoim związku śpiewa w piosence «Ten Stan». Razem z mężem wystąpiła w teledyskach do piosenek: «Święty Graal», «Kolońska i służki», «Do gwiazd w sztambuch» oraz «Pocałunki».

Przełomową piosenką w jej karierze jest na pewno przebieg «Szampan». Po nim ciekawe i wpadające w ucho utwory wyrastały już jak grzyby po deszczu: «Melodia», «Ale jazz» – zaśpiewane z Vito Bambino, «Cześć, jak się masz?», «Nic dwa razy» polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej i «Eldorado».

Dużą część swoich piosenek Sanah śpiewa z różnymi wykonawcami i zespołami, choćby «Szary świat» z zespołem «Kwiat Jabłoni», «Tęsknię sobie» z Arturem Rojkiem, «Sen we śnie» z Grzegorzem Turnaem czy «Ostatnia nadzieja» z Dawidem Podsiadło.

Portale internetowe piszą, że dzięki niej młodzież poznaje polską poezję, tak często odrzucaną jako niepotrzebną. Śpiewa między innymi «Nic dwa razy» Wisławy Szymborskiej, «Pocałunki» Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, «Do gwiazd, w sztambuch» Adama Mickiewicza, «Kamień» Adama Asnyka, «Hymn» Juliusza Słowackiego, «Da Bóg kiedyś zasiąść w Polsce wolnej» Jana Lechonia oraz «Pisz do mnie listy» Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.



Interesujące jest też to, że piosenkarka sięga po różne style muzyczne: pop, art, dance, synth i indie pop, poezję śpiewaną. I we wszystkich realizuje się wyśmienicie.

Piosenki Sanah zagościły także w Szkole Polskiej w Kowlu, działającej przy miejscowym Towarzystwie Kultury Polskiej, gdzie wykonywały ją uczennice Sofia Samoniuk, Anhelina Piweń i Nadzieja Fedosiuk. Były to utwory: «Melodia» oraz «Ale jazz».

Należy mieć pewność, że artystka jeszcze wielokrotnie zaskoczy fanów współczesnej piosenki i nowego pokolenia artystów polskiej sceny muzycznej. Trzymamy kciuki za rozwój jej kariery, ciekawe pomysły, twórcze inspiracje, następne single, minialbumy i albumy na różnych nośnikach. Życzymy jej milionów odsłon następnych utworów w Internecie i wielu koncertów na żywo.

Zachęcamy czytelników do wejścia na stronę artystki: sanah.pl. Znajdziemy tu informacje o niej, jej koncertach, albumach, a także sklep z gadżetami. Miłego słuchania i przeglądania!

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciu: Sanah podczas koncertu. Autor: Augustyński, CC BY-SA 4.0.

15 sierpnia 2023 r. ona wlaštowała cudowny koncert na Sileskim stadionie w Chorzowie, potem wystąpiła na Narodowym stadionie im. Kazimierza Gurskiego w Warszawie, a dalej захопиła гляdaczów na stadionie Polsat Plus Arena w Gdańsku. Wszyscy stadiony, na których ona występowała torok, byli zapowñeni wżert. Ii piseni poculi ponad 170 tys. gładaczów.

Toko ż samojo 2021 r. Sanah zarucila się z Stanisławem Grabowskim, a wże nastupnojo roku woni bez zaiwojo rozgolosu wiali ślub. Pro swoi stosunki wikona wicia spiewa u piseni «Cej stan». Razom iz cowlowikom wona zniimala się u klipach na kompozycji «Światej Graali», «Odekolon i kosyaki», «Do zirok u albumie» ta «Pocilunki».

Wiznacjalnojo piseniu w ii kar'eri, bezumowno, moźna nazwati hit «Szampan'skie». Pisenia njojo cikai i widoi tworzi z'awialia się jak gribi pisenia dozu: «Melodia», wikonany razom iz Vito Bambino «Ale jazz», «Prwit, jak spawi?», «Nicojo dwici» na slowa polskiej laureatki Nobeliwskiej premii Wisławy Szymborskiej ta «Eldorado».

Bagato piseni Sanah zapisała razom z inšimi wikona wciaami ta kolektiwami. Napriklad, ce «Sirijski swiat» iz gurtom «Jablunewy cwi», «Ja sobi sumiu» z Arturom Rojkom, «Son uwi snie» iz Gżegożem Turnaem, «Ostanija nadia» z Dawidem Podsiadło.

ZMI pišut, co zawiadki ii mołodź pizenie polskiej poezji, яку ranisze casto widoi jako nepotribnu. Artystka, napriklad, spiewa «Nicojo dwici» Wisławy Szymborskiej, «Pocilunki» Marii Pawlikowskiej-Jasnojewskiej, «Do zirok, w albumie» Adama Mickiewicza, «Kamien» Adama Asnyka, «Gimn» Juliusza Słowackiego, «Chaj Bog daść kolis u Polsci wialnii» Jana Lechonia ta «Pišim meni listy» Kšištofa-Kamila Baczyńskiego.

Spiewaczka wikona kompozycji w rizenich muzycznych stylach: pop, art, denc, sint, indii-pop, awtorska pisenia. I u wsi robiz ce cudowo.

Piseni Sanah zwiadali takoz u Polskiej škole w Koweli, яка die pri micsowemu Towarzystwie polskiej kultury. Tut ix spiwali uczeni Sofija Samoniuk, Anhelina Piweń i Nadia Fedosjuk. Ce byli kompozycji «Melodia» ta «Ale jazz».

Zwisno, spiewaczka ce ne raz zdiwu pocionuwaczów cucasnojo piseni i nowojo pokolinnia artystów polskiej muzycznej sceny. Trimaimo kulaki za rozwitok ii kar'eri, cikai idee, tworche natħnenia, nastupni singli, mini ta powni albumy na rizenich nošjach. Bazaemo ii milijonów peregladów nastupnych widoerobów w internete ta bagatoh koncertów nawiwo.

Zaproszemo citaliw widoiati storinku artystki: sanah.pl. Tut wi znajdziemo informacijo pro ne, ii koncerty, albumy, a takoz online-magazyn. Ğarnego prosłuchowanija i peregladu!

Wesław Pišarski,
uciel polskiej mowy,
skierowany do Kowela organizacijo ORPEG

Na foto: Sanah na koncercie. Autor: Augustyński, CC BY-SA 4.0.

Premia imeni Jułiusza Bardacha

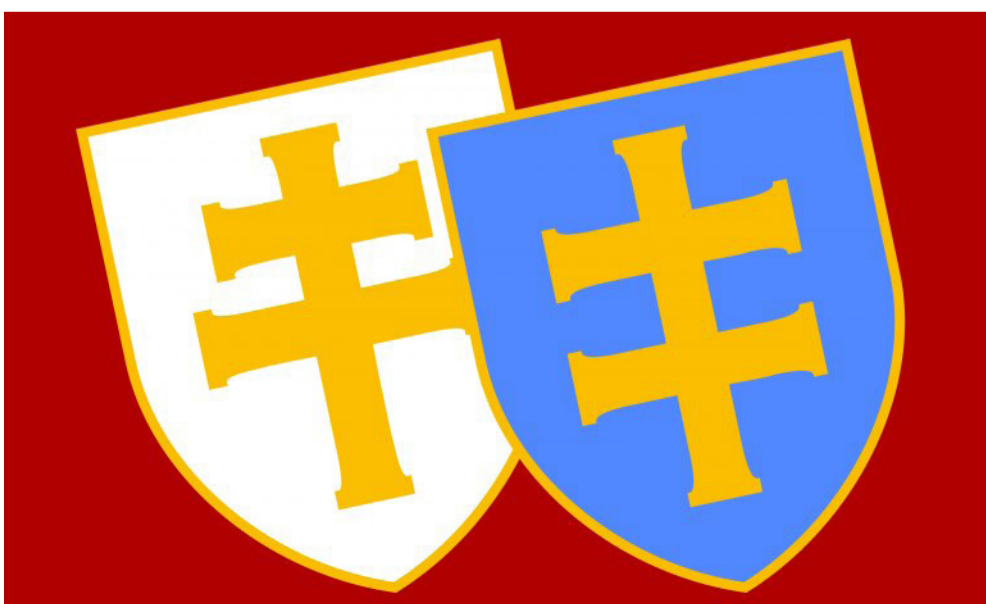
Institut Wielikogo kniazstwa Litowskiego ogolosił szosty konkurs na zdobutia Premii imeni Jułiusza Bardacha. Ii nadaot za kandidat'ski disertacii, priswaczeni ideam ta istorii Wielikogo kniazstwa Litowskiego (VKL).

Prioritet nadawatiw robotam, priswaceniem dżawnym, prawowym i kulturnym tradicijam VKL, ideam VKL, які proawialia się w XIX i XX st., a takoz tematam, co rozkriwajot istoriju jak minimum dwoh cucasnych dżaw, teritorii jak ranisze wchodili do skladu VKL: Litwi, Bilorusi, Ukraini ta Polsci.

Zawku moźut podawati gromadiani bud'jakojo krajni, які predstavliat kandidat'sku disertaciju, захищену u 2022–2023 rr. Kincewy termin podaci zawku – 1 bezernia 2024 r.

Dodatkovu informacijo moźna znajiti na sajti www.ldki.lt/pl/bardach/.

Đerelo: ldki.lt



Lans

W kawiarni, przy sąsiednim stoliku, dwa wystrojone, lub jak ktoś woli przebrane, plastikowe «glonojady» rozmawiały o planach na wypoczynek zimowy. Nie trzeba było mieć słuchu jak nietoperz, aby dowiedzieć się o czym mówią, ponieważ obie panie zupełnie bez żadnego skrępowania wypowiadały swe myśli w sposób jasny, prosty i głośny.

«Z moim «misiem» jadę na narty do...» – tu padła nazwa niezwykle popularnego i bardzo drogiego kurortu znanego ze sportów zimowych. «Przecież ty nie umiesz jeździć na nartach, no na niczym nie umiesz» – rezolutnie zdziwiła się koleżanka. «To trzeba koniecznie na czymś tam zimą po stoku zjeżdżać, żeby sobie w Alpach wypocząć?» – rzucając lekkiego focha, zdziwiła się teraz druga.

«Muszę sobie tylko kupić jakieś wystrzałowe, no oczywiście markowe, ciuchy. Kombinezon, rękawiczki profesjonalne, okulary, może nawet jakieś narty super, byleby tylko były lekkie, no wiesz wszystko. W końcu do kawiarni deptakiem też trzeba jakoś dojść, a nie zamierzam się pocić poza sauną».

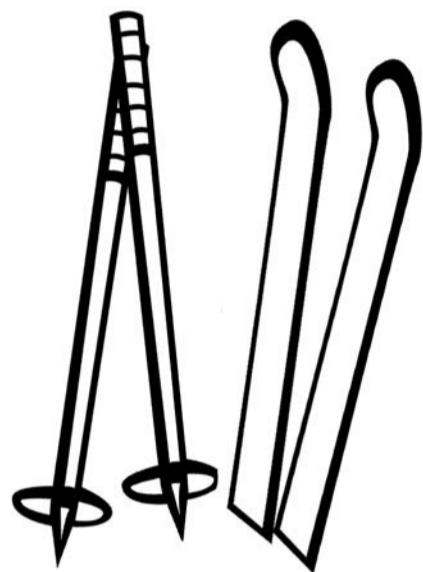
Mimo, że rozmowa zapowiadała się nader ciekawie, jednak w trosce o własne zdrowie psychiczne zrezygnowałam z dalszego jej słuchania i opuściłam kawiarnię.

Jednakże jak się czegoś takiego wysłucha, to później nie da się już tego «odśluhać» i trzeba chwilę przeznaczyć na rozmyślania sprowokowanego tematem tak uczęszanej wymiany zdań.

W zamierzeniach i planach najszczęśliwszym miał być lans, a wychodzi najbardziej żenujący szpan. Poprzez kampanie społeczne, choćby w mediach społecznościowych, lansować można zdrowy sposób odżywiania się, bezstresowy sposób życia, mądre i przemyślane współistnienie z naturą, a szpanem będzie opowiadanie na lewo i prawo, ile zapłaciło się za produkty eko.

Lansować można właściwy, odpowiedzialny stosunek do zwierząt. Szpan to np. nabywanie bardzo drogiego psa lub kota i żal, że nie można, choć właściwie wszystko jeszcze przed szpanerami, przykleić takiemu czworonogowi ceny do obroży. W końcu wielu szpanerów nie odrywa metki z logo znanej firmy z zakupionego ubrania.

A co? Kto komu zabroni? No, nikt. Tylko ta cienka granica dzieląca te dwa pozornie podobne, a jednak różne pojęcia jest tak często przekraczana przez tak wielu.



Glonojady to popularne określenie kobiet, które poprzez zabiegi kosmetyczne i chirurgiczne powiększyły sobie w sposób nadmierny usta.

Misio – mąż, chłopak, kochanek.

Mieć słuch jak nietoperz, czyli posiadać słuch absolutny, wysłmienity.

Rzucić focha, a więc lekko się obrazić.

Wystrzałowe ciuchy, czyli takie, które zwracają uwagę otoczenia, drogie, markowe.

Opowiadać na lewo i prawo – a więc wszędzie i każdemu.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Лоск

У кав'ярні за сусіднім столиком два розфуфирених або, якщо комусь так більше до вподоби, переодягнених ботоксних водоростеїди розмовляли про плани на зимовий відпочинок. Не потрібно було мати слух як у кажана, щоб почути, про що мова, адже обидві дами висловлювали свої думку чітко та голосно, анітрохи ніким не переймаючись.

Незважаючи на те, що розмова обіцяла бути дуже цікавою, задля власного психічного здоров'я я вирішила піти з кав'ярні.

Однак якщо ви вже щось таке почули, то потім неможливо це розчутити. Потрібно виділити хвилину на роздуми, викликани таким «інтелектуальним» обміном думками.

У найщиріших намірах це мав бути лоск, а вийшла нікчемна показуха. У громадських кампаніях, наприклад, через соціальні мережі, можна популяризувати правильне харчування, здоровий спосіб життя, розумне та продумане співіснування з природою. А розповідати наліво і направо, скільки ми витрачаємо на екопродукти, – це показуха.

Можна пропагувати відповідальне ставлення до тварин. А купити дорогого собаку чи kota і шкодувати, що не можна (хоч насправді дороги всі відкриті) приклеїти чотирилапому цінник до нашійника, – це показуха. Зрештою багато показушників не знімають із власного одягу етикетки з логотипами відомих фірм.

А що? Чи хтось може заборонити? Та ніхто і ніщо. Тільки та тонка межа, яка розділяє ці, на перший погляд, схожі, проте такі різні поняття, яку багато хто з нас часто переступає.

Водоростеїди (**glonojady**) – жінки, які завдяки косметичним чи хірургічним операціям надмірно збільшили собі губи.

Ведмедик (**misio**) – чоловік, хлопець, коханець.

Мати слух як у кажана (**mieć słuch jak nietoperz**) – мати абсолютний, чудовий слух.

Кинути фocha (**rzucić focha**), тобто образитися, надутися.

Бомбезні шмотки (**wystrzałowe ciuchy**), тобто такі, які привертають увагу оточення, дороги, брендів.

Розповідати наліво і направо (**opowiadać na lewo i prawo**), тобто всюди і кожному.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG



«Із моїм ведмедиком я їду на лижі в...» – тут прозвучала назва надзвичайно популярного й дуже дорогого курорту, відомого зимовими видами спорту. «Але ж ти не вмєєш кататися на лижах. Ти ж узагалі ні на чому не вмєєш», – досить розважливо зазначила подружка. «Хіба конче на чомусь там узимку з'їжджати з гори, щоб відпочити в Альпах?» – злегка кинувши фocha, здивувалася друга.

«Мені лише потрібно купити бомбезні, брендові звичайно, шмотки. Кombinezon, професійні рукавички, окуляри, можливо навіть якісь суперові лижі, головне, щоб вони були легкі, ну, ти знаєш. Та й до кав'ярні теж якось треба дійти центральною вулицею, а я не збираюся пітніти десь, окрім сауни».

Trwa nabór do programu «Thesaurus Poloniae»

Do 30 stycznia 2024 r. w Krakowie trwa nabór do programu stypendialnego «Thesaurus Poloniae». Inicjatywa adresowana jest

do zagranicznych badaczy kultury, historii oraz dziedzictwa Polski i Europy Środkowej.



«Thesaurus Poloniae» to trzymiesięczny program stypendialny Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, realizowany przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie od jesieni 2009 r.

O stypendium mogą ubiegać się obcokrajowcy zajmujący się zarówno zarządzaniem i ochroną dziedzictwa kulturowego, jak i teoretycznymi badaniami z zakresu historii, socjologii, etnografii, antropologii itp.

Program realizowany jest w dwóch kategoriach: Program Senior dla profesorów i wykładowców akademickich posiadających tytuł doktora oraz Program Junior dla doktorantów.

Program «Thesaurus Poloniae» skierowany jest do zagranicznych badaczy, niebędących obywatelami Polski. Jednorazowy pobyt trwa trzy miesiące.

Zakwalifikowany uczestnik otrzymuje:

– stypendium (3500 zł dla uczestników Programu Senior oraz 2500 zł dla uczestników Programu Junior miesięcznie);

– jednorazowy grant, wypłacany wraz z pierwszym stypendium, przyznawany na zakup książek oraz pomocy naukowych (1500 zł).

MCK umożliwi korzystanie z własnej biblioteki, której czytelnia zaopatrzona jest w stanowiska

komputerowe z dostępem do Internetu oraz oferuje pomoc w dotarciu do archiwów i bibliotek, jak również oferty edukacyjnej i badawczej krakowskich placówek naukowych i kulturalnych. Stypendystom zapewniony zostaje samodzielny, w pełni wyposażony apartament w centrum miasta.

Osoby zainteresowane ubieganiem się o stypendium «Thesaurus Poloniae» proszone są o przesłanie w powyższej wymienionych terminach na adres MCK:

– CV;

– rekomendacji dwóch opiekunów naukowych w przypadku ubiegania się o uczestnictwo w Programie Junior;

– eseju prezentującego założenia programu badawczego, który planowany jest do przeprowadzenia podczas pobytu w Krakowie (do 500 wyrazów).

Dokumenty należy przesłać w formie elektronicznej na adres: thesaurus@mck.krakow.pl

Więcej informacji na temat zasad rekrutacji do programu oraz formularze można znaleźć tutaj: <https://mck.krakow.pl/aktualnosci/nabor-do-xxix-edycji-programu-stypendialnego-thesaurus-poloniae>.

Źródło: mck.krakow.pl
Fot. Natalia Denysiuk

Обwód wołyński otrzyma dofinansowanie dla siedmiu polsko-ukraińskich projektów

Волинська область отримає фінансування на сім польсько-українських проєктів

Комітет Monitorujący Programu Interreg NEXT Polska–Ukraina 2020–2027 w pierwszym naborze wniosków zatwierdził 20 projektów polsko-ukraińskich w obszarze zdrowia, które otrzymają dofinansowanie na najbliższe dwa lata. Siedem z nich zrealizuje obwód wołyński. Poinformowała o tym Wołyńska Rada Obwodowa.

Projekty wybrane przez Komitet Monitorujący mają na celu poprawę jakości życia mieszkańców wschodnich województw Polski i zachodnich obwodów Ukrainy. Chodzi w szczególności o zapewnienie równego dostępu do opieki zdrowotnej, wzmocnienie odporności systemu ochrony zdrowia i ułatwienie przejścia od medycyny instytucjonalnej do medycyny rodzinnej.

Łączna wysokość planowanego dofinansowania 20 projektów wynosi prawie 40 mln euro. Według Wołyńskiej Rady Obwodowej, całkowita wartość «wołyńskiego portfela» projektów przekracza 6,5 mln euro. Partnerami obwodu wołyńskiego będą instytucje z województwa lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego i mazowieckiego.

Trzy spośród zwyciężonych projektów zostaną zrealizowane przez Wołyński Obwodowy Szpital Kliniczny. Tutaj planuje się stworzenie centrum neurochirurgii, wzmocnienie komponentu technologicznego w rozwoju urologii oraz wdrożenie projektu medyczno-naukowego w dziedzinie okulistyki.

Terytorialne Stowarzyszenie Medyczne we Włodzimierzu otrzyma dotację na rozwój usług rehabilitacyjnych. W Łuckiej Hromadzie usprawnią pomoc osobom po zawałach serca i udarach mózgu oraz stworzą transgraniczną telemedyczną platformę diagnostyczno-terapeutyczną dla lekarzy i pacjentów, a w rejonie łuckim skupią się na profilaktyce zdrowia mieszkańców.



Listę wszystkich projektów wybranych w ramach Programu Interreg NEXT Polska–Ukraina 2020-2027 w priorytecie «Zdrowie» można znaleźć pod linkiem: <https://cutt.ly/WwH2kbw>.

Źródło: Wołyńska Rada Obwodowa

Спільний моніторинговий комітет Програми Interreg NEXT Польща–Україна 2020–2027 у першому конкурсі обрав 20 польсько-українських проєктів у сфері медицини, які отримають фінансування на два наступні роки. Сім із них реалізує Волинська область. Про це повідомляє Волинська обласна рада.

Загальна сума передбаченого грантового фінансування для 20 проєктів становить майже 40 млн євро. Як зазначають у Волинській обласній раді, сукупна вартість волинського портфеля проєктів перевищує 6,5 млн євро. Партнерами області будуть інституції з Люблінського, Підкарпатського, Підляського та Мазовецького воєводств.

Три з проєктів-переможців реалізовуватиме Волинська обласна клінічна лікарня. Тут планують створити центр нейрохірургії, посилити технологічну компоненту в розвитку урології та впровадити медично-науковий проєкт з офтальмології.

Грант на розвиток реабілітаційних послуг отримає Володимирське медичне територіальне об'єднання. У Луцькій громаді покращать надання допомоги людям з інфарктами й інсультами та забезпечать трансграничну телемедичну діагностичну й терапевтичну платформу для лікарів і пацієнтів, а в Луцькому районі займуться профілактикою захворювань мешканців.

Перелік усіх проєктів, які отримали фінансування в рамках Програми Interreg NEXT Польща–Україна 2020–2027 у пріоритетній категорії «Здоров'я», можна знайти за посиланням: <https://cutt.ly/bwH2jF08>.

Джерело: Волинська обласна рада

Nagroda za książki naukowe

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń do XXXI edycji «Nagrody Przeglądu Wschodniego» za książki wydane w 2023 r.

Nagroda Przeglądu Wschodniego – nagroda za najlepszą książkę naukową o tematyce wschodnioeuropejskiej (zarówno w kategorii «nagroda krajowa», jak i «nagroda zagraniczna»), przyznawana od 1994 r. przez kwartalnik naukowy «Przegląd Wschodni».

Zgłoszenia należy przysłać wypełniając ankietę «Nagroda krajowa» lub «Nagroda zagraniczna». Dopiero na posiedzeniu Jury samodzielnie przydzieli poszczególne publikacje do jednej z kategorii:

1. Nagroda Krajowa.
2. Nagroda Zagraniczna.
3. Edycja Źródła.
4. Popularyzacja problematyki wschodniej.
5. Dzieje Polaków na Wschodzie.
6. Nagroda Specjalna.

Zgłoszenia powinny dotyczyć książek i publikacji, które w metryczce mają wpisany rok wydania 2023.

W przypadku pozycji zagranicznych należy przesłać do wglądu trzy egzemplarze proponowanych książek. Bez posiadania takich książek (minimum na czas obrad – początek lutego) Jury nie będzie w stanie podjąć nad nimi dyskusji.

Jury nie rozpatruje prac zbiorowych oraz wznowień i reedycji. W przypadku dzieł zagranicznych do konkursu są dopuszczane przetłumaczone na język polski książki autorów zagranicznych.

Zgodnie z przyjętą zasadą «Nagrodę Przeglądu Wschodniego» jeden autor, nawet najwybitniejszy, może otrzymać tylko jeden raz. Wyjątkiem jest «Nagroda Specjalna», którą jest przyznawana za całokształt twórczości naukowej, a nie za konkretną pozycję (w tym wypadku należy wypełnić ankietę «Nagroda krajowa»).

Wypełnione ankiety należy wysłać do 31 stycznia 2024 r. zwykłą pocztą lub na adres: programy.studium@uw.edu.pl.

Adres do korespondencji oraz wysyłki książek: Studium Europy Wschodniej UW Pałac Potockich ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 00-927 Warszawa

(z dopiskiem Nagroda Przeglądu Wschodniego 2023)

Źródło: studium.uw.edu.pl

Нагорода за наукові книги

Центр східноєвропейських студій Варшавського університету розпочав прийом заявок на XXXI Нагороду часопису «Przegląd Wschodni» за книги, видані у 2023 р.

Нагорода часопису «Przegląd Wschodni» – це премія за найкращу наукову книгу на східноєвропейську тематику (в категоріях «Нагорода для польських авторів» і «Нагорода для закордонних авторів»), яку з 1994 р. присуджує науковий часопис «Przegląd Wschodni».

Заявки потрібно надсилати, заповнивши анкету для польських або для закордонних авторів. Журі під час засідання самостійно віднесе окремі публікації до однієї з наступних категорій:

1. Нагорода для польських авторів.
2. Нагорода для закордонних авторів.
3. Видання джерел.
4. Популяризація східної проблематики.
5. Історія поляків на Сході.
6. Спеціальна нагорода.

До участі в конкурсі приймають книги, видані у 2023 р.

У випадку закордонних заявок на адресу організаторів необхідно надіслати три примірники книги. Без їх наявності (мінімум на момент обговорення, тобто на початок лютого) журі не зможе їх розглядати.

Журі не розглядатиме колективні монографії, а також перевидання чи повторні видання. У випадку закордонних видань до конкурсу допускаються книги іноземних авторів, перекладені польською мовою.

Згідно з положенням про конкурс, одному автору, навіть найвидатнішому, Нагорода часопису «Przegląd Wschodni» може бути присуджена лише один раз. Виняток становить «Спеціальна нагорода», яка присуджується за наукову діяльність протягом усього життя, а не за конкретну книгу (у цьому випадку необхідно заповнити анкету для польських авторів).

Заповнені анкети потрібно надсилати до 31 січня 2024 р. звичайною поштою або на адресу: programy.studium@uw.edu.pl.

Адреса для листування та надсилання книг: Studium Europy Wschodniej UW Pałac Potockich ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 00-927 Warszawa

(z dopiskiem Nagroda Przeglądu Wschodniego 2023).

Джерело: studium.uw.edu.pl

Instalacja bractwa kurkowego w Łucku

Встановлення куркового братства в Луцьку

6 stycznia Kościół katolicki obchodzi Epifanię, czyli Objawienie Pańskie. Tego dnia we wszystkich kościołach kapłani odprawiają msze, podczas których poświęca się kadzidło, złoto i mirrę – są to dary, które, według legendy, biblijni mędrcy przynieśli ze Wschodu nowo narodzonemu Jezusowi.



Ale świętowanie wśród zachodnich chrześcijan nie ogranicza się wyłącznie do liturgii. W wielu miastach Europy po nabożeństwie wierzący organizują barwne orszaki. Uczestnicy takiego orszaku na pamiątkę wydarzeń bożonarodzeniowych przebierają się w ubrania biblijnych bohaterów. Choć Ewangelia mówi o mędrcach i nie wspomina, ilu ich było, zgodnie z tradycją w takiej procesji musi uczestniczyć trzech królów – Kasper, Melchior i Baltazar. Z tego powodu Objawienie Pańskie wśród zachodnich chrześcijan często nosi inną nazwę – Trzech Króli i wydaje się, że ta ostatnia jest bardziej popularna niż oficjalna. Tego dnia na ulicach miast europejskich (musimy zauważyć, że nawet niektórych ukraińskich) biją w oczy kolorowe stroje karnawałowe.

W Łucku na Trzech Króli też było kolorowo, choć w mieście nie odbywały się żadne procesje.

Wierni miejscowej katedry pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła przyzwyczajali się już do obecności podczas niedzielnych mszy pocztu honorowego ubranego w dawne stroje szlacheckie. Pod koniec ubiegłego roku w Łucku rozpoczął się proces tworzenia organizacji «Bractwo Kurkowe i Rycerskie Ziemi Wołyńskiej», i to

właśnie jej członkowie uczestniczą w ten sposób w szczególnie uroczystych nabożeństwach. W grudniu zarejestrowano statut organizacji, a oficjalną uroczystość instalacji bractwa wyznaczono na 6 stycznia.

W związku z tym w uroczystość Trzech Króli straż podczas mszy była znacznie liczniejsza. Do bractwa łuckiego dołączyli członkowie podobnych bractw z Polski, na czele z generałem bractwa kurkowego Gniewomirem Rokoszem-Kuczyńskim na czele.

Podczas mszy uroczystość proklamowano utworzenie bractwa w Łucku. Jego działalność pobłogosławił biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz łucki. Kasztelanem «Bractwa Kurkowego i Rycerskiego Ziemi Wołyńskiej» został mianowany Sergiusz Prozorowski. Biskup pobłogosławił także ks. Romana Własiuka i Marcina Ciesielskiego aby pełnili posługę kapelanów w bractwie.

Przełożony bractwa oraz kapłani złożyli przysięgę służenia Bogu i wiernego wypełniania swoich obowiązków.

Tekst i zdjęcia: Anatolij Olich

6 січня Католицька Церква відзначає урочистість Епіфанії або ж Богоявлення Господнього. У цей день у всіх храмах священники служать месу, під час якої освячують ладан, золото і миро. Саме такі дари, за легендами, принесли новонародженому Ісусові біблійні мудреці зі Сходу.



Але святкування в західних християн не обмежується лише літургією. У багатьох містах Європи віряни після закінчення богослужіння проводять барвисті процесії. Учасники такої ходи в пам'ять про різдвяні події перетворюються в костюми біблійних героїв. Хоча Євангелія говорить про мудреців і не згадує, скільки саме їх було, за традицією в такій процесії обов'язково мають бути три царі: Каспар, Мельхіор і Валтасар. Через це урочистість Богоявлення в західних християн часто має ще одну назву – Трьох царів, і, здається, вона навіть популярніша за офіційну. Цього дня на вулицях європейських міст (зауважмо, і навіть деяких українських) аж очі розбігаються від різнобарвних карнавальних костюмів.

У Луцьку на Трьох царів теж було яскраво, хоч у місті й не проводили жодних процесій.

Віряни місцевого кафедрального костелу Святих Апостолів Петра і Павла вже привыкли до присутності під час недільних мес почесної варти, одягненої в старовинні шляхетські строї. Наприкінці минулого року в Луцьку розпочався процес створення громадської організації «Куркове і лицарське братство Во-

линської землі», і це його представники беруть таким чином участь в особливо урочистих богослужіннях. У грудні статут організації був зареєстрований, а офіційну церемонію встановлення товариства призначили на 6 січня.

Тож на месі в урочистість Богоявлення варта була набагато чисельнішою, адже до луцького братства долучилися члени аналогічних організацій із Польщі на чолі з генералом куркового братства Гнєвоміром Рокосш-Кучинським.

Під час месі було урочисто проголошено встановлення луцького братства, а місцевий ординарій, єпископ Віталій Скомаровський уділив благословення на його діяльність. Каштеляном «Куркового і лицарського братства Волинської землі» був номінований Сергій Прозоровський. Також єпископ благословив на капеланське служіння у братстві отців Романа Власюка і Марціна Цесельського.

Керівник братства та священники склали присягу служити Богові та вірно виконувати свої обов'язки.

Текст і фото: Анатолій Оліх

Dobrego zdrowia
oraz nieustającego Bożego błogosławieństwa
Jego Ekscelencji
WITALIJOWI SKOMAROWSKIEMU
ordynariuszowi łuckiemu
z okazji pięknego jubileuszu
życzy
Monitor Wołyński



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”.
Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadan w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu
«Polonia ta polacy za kordonom 2023».

Projekt «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора/авторів
і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів РП

Видавець: ГО «Волинський монітор»
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіґа ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
monitorwoylinski.com
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,
рішення № 803 від 31.08.2023 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 95
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний
Формат А3



monitorwoylinski.com